

Nr. 154

XXVII r.  
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41,  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

Cena numeru  
250.000 mk.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

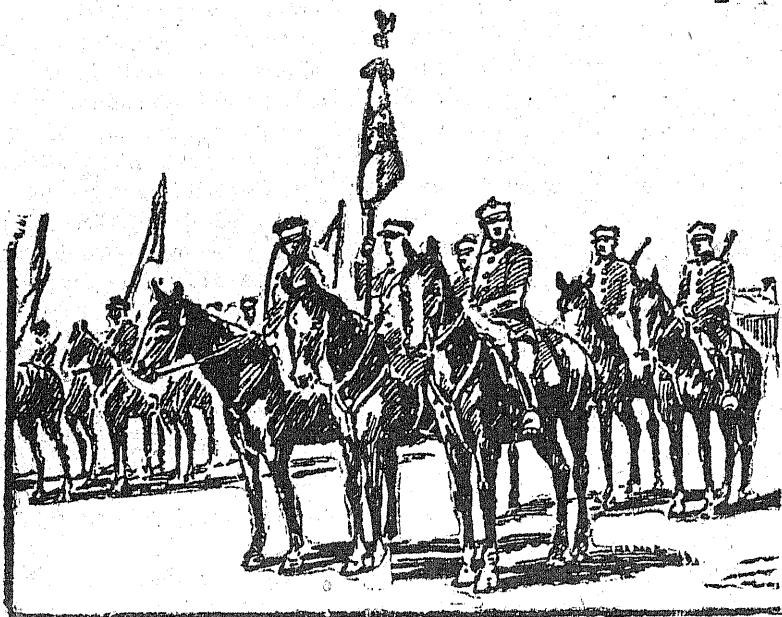
Miesięcznie 2,50 zł.  
Odnoszenie do domów 10 gr.  
Z przes. poczt.  
Miesięcznie 3,50 zł.  
poza Łodzią egz. 20.000 drożej  
Konto P.K.O. 60594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

# ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek dnia 6 czerwca 1924 r.

## Święto ułańskie.



Życie żołnierskie w szeregach wytwarza głęboką spójnię, rodzinną niejaką atmosferę pomiędzy wojskowymi, którym wszak w czasie służby przyświecają szczytne cele pracy dla Państwa, przygotowania się czasu pokoju do wypełnienia wielkiego obowiązku obrony Rzeczypospolitej.

Te cele, pracy, ciągle współzycie wytwarzają potrzebę zmanifestowania uczuć względem Państwa. Z drugiej strony chwile takiej manifestacji, wyrażającej się na zewnątrz w świętach pułkowych,

dają możliwość społeczeństwu okazania swego zrozumienia dla pracy wojska i umiłowania wojska przez społeczeństwo. W ten sposób przez owe święta pułkowe zadzierzga się i utrzymuje kontak między oddziałami wojskowymi, jako całością a społeczeństwem w ogólnym tego słowa znaczeniu.

Spółczeństwo też odnosi się do tych uroczystości z pełnym zrozumieniem i pietyzmem, uznając wielkość ofiary ukochanej armji, która wszak jest „krwią z krwi i kością z kości” narodu.

Takie właśnie święto obchodził niedawno 11 pułk Ułanów w Ciechanowie. W czasie tej uroczystości odbyło się poświęcenie sztandaru pułkowego, oraz zawody hipiczne. Na uroczystości te przybył marszałek Piłsudski, który po zawodach rozdał nagrody zwycięskim podoficerom.

Ryciny nasze przedstawiają poczet sztandaru, wy, oraz moment rozdawania nagród przez marszałka Piłsudskiego.

## Kredyt czy reforma.

Przesilenie w całym kraju a w szczególności w Łodzi zaostriża się z dnia na dzień i z przeraźliwą jasnością widać tę otchłań nędzy i głodu, w które się staczają tysiące istnień ludzkich męczonych przez los jedynie dlatego, iż w tak przełomowych i bezlitosnych żyją czasach.

Wśród fali protestów, niewypłacalności, plajt stałe odzywa się jeden refrain: „Rząd temu winien!” „Rząd nie daje kredytów!” „Rząd musi dać pieniądze!”

Z jednej strony rząd rad by przyjąć z pomocą pracującym rzeszom — z drugiej — nie pozwala na to stan materialny państwa — gdyż bicie banknotów na potrzeby fabrykantów łódzkich doprowadziło by znowu do takiej samej katastrofy walutowej.

Z markowego potęgu wyleźliśmy z takim trudem chyba nie po to — aby wszystkie dotychczasowe nasze wysiłki poszły na marne...

Zresztą wołanie o kredyty kryje w sobie i inne niebezpieczeństwo, i sprawę przesilenia przemysłowego w Polsce trzeba ująć zupełnie z innej strony.

Bo cóż z tego, że fabrykant dostanie dajmy na to 100,000 złotych kredytu. Niech nawet całą tę gotówkę wpakuje w produkcje (co można powiedzieć znając element tutejszy, zrobi zaledwie 1 procent — inni zajmą się na boku dyskontem) — niech za całą gotówkę kupi bawełny i przerobi ją na towar — cóż kiedy, ów wyrobiony towar będzie miał na rynku wartość zaledwie 80,000 złotych, bo za te pieniądze

dają ofiarują to samo i w tym samym gatunku czeski lub angielski.

Czyż dawanie kredytów, w takich warunkach nie jest samobójstwem, rzucanie pieniędzy w błoto i pchanie woza państwowego na niebezpieczne wyboje inflacji i drożyzny?

Trzeba sobie jasno zdać sprawę, iż obecne przesilenie nie jest wywołane nietylko brakiem kredytów — a składa się na to i tysiące przyczyn wywołanych strasznym katalizmem dziejowym ogólnym rozprężeniem. —

Produkujemy — to prawda — ale produkujemy bardzo drogo. Dla przykładu, weźmy płótno zwykłe fartuchowe.

Koszta produkcji 1 kg. tego płótna w Łodzi  
1 kg. bawełny około 35 cent. amer.  
1 kg. grubej przędzy z tejże około 120 cent. amer.  
1 kg. płótna fartuchowego z tejże około 520 cent. amer.

\*Koszta produkcji 1 kg. tegoż płótna w Czechosłowacji:

1 kg. bawełny około 35 cent.  
1 kg. grubej przędzy z tejże, 90 cent.  
1 kg. płótna z tejże, około 380 cent.

Konkluzja końcowa: jeden i ten sam surowiec o jednej i tej samej cenie — produkt końcowy w nas droższy niemal o półtora dolara na kilogramie.

Pytamy się, czy w tych warunkach możemy

skutecznie konkurować z zagranicą?

Doszliśmy do tego stanu, iż o eksporcie merycz nie możemy — gorzej, bo jeżeli to dalej się utrzyma — utracimy własne rynki; — dla ochrony nie zniwelują tak kolosalnej różnicy.

Gdzież jest tedy ratunek: robotnikowi, przy dzisiejszej drożyznie życia, płacić mniej niepodobna — ale można i trzeba się ratować, przejąć na 9 godzin dzień roboczy, znieść angielskie soboty — bo lepiej dla niego żeby pracował 9 godzin niż ...wcale i zdychał z głodu.

Dalej podatek obrotowy musi być zreformowany, pobieranie bowiem od jednej sztuki towaru kilkakrotnie podatku, obciąża niepomiarnie jego cenę i jest nonsensem, który a la long utrzymać się nie da.

Zmniejszyć stawki kolejowe — gdyż przecież nasze koleje są tak drogie, iż zabiłszy temi stawkami towarowem cały eksport drzewa. Nasze drzewo loco Gdańsk, jest dziś droższe niż amerykańskie loco Amsterdam.

Kredyty wekslowe powinien dawać Bank Polski wprost przemysłowcom — a nie jak to działo się dzieje przez prywatne banki, które zawsze znajdą sposób zdarcia z klienta lichwiarskich procentów.

Od udatnego rozwiązania tych problemów zależy przywrócenie dawnej sprężystości naszemu przemysłowi.

Na dziś jednak wołamy „Precz z kredytem!” — naprzód zastosować przemysł do wymogów chwili a nie liczyć, jak to było dotychczas, na pomoc Banku Polskiego.

**Dr. med. Antoni Dorosz**

leczy w obecnym sezonie od 20 maja do 30 września w Zdroju Iwonicz choroby aparatu chłonnego (powiększenie gruczołów, skrotle, gruźlicę kosci i t. d.) 2154-3

**TELEFONEM z WARSZAWY.****NOWE PEŁNOMOCNICTWA DLA RZADU.**

\*) Rada ministrów obradowała wczoraj nad projektem ustawy o przedłożeniu pełnomocnictw dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Ponieważ obrad nad tą sprawą nie ukończono, przeto prezes min. p. Grabski zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady na dzień dzisiejszy. Projekt nowych pełnomocnictw ma wpłynąć do Sejmu w piątek, przyczem p. Grabski uzasadni go z trybuny.

**CHOROBA MIN. ZAMOJSKIEGO.**

\*) Minister spraw zagranicznych hr. Zamojski, który od paru dni zaniemógł, od wczoraj nie opuszcza swego mieszkania.

**NOMINACJE.**

\*) Prezydent Rzeczypospolitej zamianował naczelnika wydziału w min. skarbu Hermana Wiesenberga — urzędnikiem IV st. służb. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował naczelnika wydziału Stanisława Iglickiego dyrektorem izby skarbowej w Lublinie.

**NOMINACJE W ARMII.**

\*) Pan Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek pana ministra spraw wojskowych mianował:

Dowódcę O. K. IV gen. dyw. Majewskiego Stefana — szefem administracji dowódcę O. K. IX gen. dyw. Schburta Karola — przewodniczącym oficerskiego trybunału orzekającego, 1-go zastępcę szefa sztabu generalnego gen. bryg. Rybaka Józefa — dowódcę O. K. I gen. dyw. 15-ej gen. piech. gen. bryg. Junga Władysława — dowódcę O. K. IV. przewodniczącego oficer. trybunału orzekającego gen. dyw. Jacyne Jana — zwolnił z jego obowiązków wobec przejścia w stan spoczynku.

Równocześnie p. minister zamianował dowódcę 20 dyw. piech. gen. bryg. Kesslera Edmunda — 1-yim zastępcą szefa sztabu generalnego.

Na członka rady wojennej został powołany gen. dyw. Sosnkowski Kazimierz.

Minister spraw wojsk. przydzielił: do dep. piech. plk. s. g. Wierońskiego Stanisława na stanowisko szefa wydziału poborowego; do dep. X przem. wojen. ppłk. Montuszkę Kazimierza na stanowisko kierownika referatu; mjr. Słobódzkiego-Kozar Mieczysława na stanowisko kierownika referatu i mjr. inż. Bornstaedta Antoniego na stanowisko inspektora przemyślnictwa wojennego.

**POBORY EMERYTÓW.**

\*) Ministerstwo skarbu wydało na podstawie uchwały rady ministrów z dn. 9, 5 br. polecenie wszystkim izbom skarbowym aby tym emerytowanym funkcjonariuszom państwowym, względnie zawodowym wojskowym oraz wdowom i sierotom po nich, którzy mieli zaopatrzenie nie przerachowane dotąd na punkty obliczeniowe według ustawy z dn. 11 grudnia 1923 r. — wypłacić za maj rb. pensje jako zaliczkę (tak jak i za kwiecień) na rachunek ustawowego zaopatrzenia.

**Z DYPLOMACJI.**

\*) Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Hiszpanji w Warszawie p. F. G. de Aguera, powrócił z urlopu z zagranicy i objął kierownictwo poselstwa.

**5-CIO PRZYMIOTNIKOWE PRAWO WYBORCZE.**

\*) Klub NPR omawiał wczoraj stosunek do projektów ustaw samorządowych, a w po wziętych rezolucjach wypowiedział się za 5 przymiotnikowym prawem wyborczym.

**Millerand i nowi ludzie.****Główne wytyczne Herriota.**

PARYŻ, 5-6 Wybory na prezydenta izby deputowanych Painlevoque nie przyczyniły się do wyjaśnienia sytuacji. Po obliczeniu głosów okazało się, że Painlevoque otrzymał 296. Maginot 209, zaś 50 deputowanych wstrzymało się od głosowania.

PARYŻ, 5-6 Wobec wyniku głosowania na przewodniczącego parlamentu — w kołach politycznych rozpuśczają pogłoski, że Millerand nie zgłosi rezygnacji ze swojego stanowiska, o ile obie izby tego wyraźnie nie zażądają przez osobną uchwałę.

Dzisiaj rano Herriot ma udać się do Milleranda w sprawie tworzenia gabinetu. Jak słychać w kołach radykalnych — Herriot uzależni przyjęcie misji i rezygnacji Prezydenta Republiki. Radykali oceniają sytuację w ten sposób, że Millerand bezwzględnie zgodzi się na rezygnację ze swego stanowiska i tym sposobem kryzys polityczny we Francji będzie zakończony.

PARYŻ, 5-6 Według pogłosek rozsiewanych przez koła parlamentarne prawnicy francuskiej, Millerand nie zgodzi się na dymisję, a wtedy Herriot nie przyjmie misji tworzenia nowego rządu. Millerand powoła wówczas Maginota — polecając mu stworzyć gabinet. Następnie Maginot odczytałby przed izbą orędzie prezydenta, a potem nie zażądałby votum zaufania, lecz Izba zostałaby odroczone

do 1 stycznia 1925 roku.

Kombinacje te jednak nie są brane na serio pod uwagę przez lewicę, która jest zdania, że każdej chwili potrafi im się przeciwstawić.

PARYŻ 5 6, (FAT) Prezydent Millerand rozpoczął dziś narady w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Gdyby Herriot wystawiany ogólnie jako kandydat na stanowisko nowego premiera rzekł się misji tworzenia rządu, Millerand powoła innego z przywódców parlamentarnych nowej większości. Liczą tu, że gabinet mógłby stanąć przed parlamentem w niedzielę. Jeżeli gabinet zostałby obalony, wówczas niezwłocznie Millerand wyciągnie z tego konsekwencje.

PARYŻ 5 6, (PAT) Przemawiając na śniadaniu, wydanem przez prasę angielską, Herriot wyraził starożytność pragnienie uzgodnienia polityki demokracji z najżywością interesami Francji i oświadczył, że za główne zadanie poczytywać będzie osiągnięcie równowagi budżetu. Kiedy pomyślny rozwój Francji będzie zapewniony, mówił Herriot, wówczas wszystkie wysiłki należy skierować dla zapewnienia pokoju w całej Europie. Osiągnimy to przez rozwój i zwiększenie wpływów instytucji arbitrażowej, jak liga narodów i międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Haizie.

**Traktat w Rapallo a exterytorjalność.**

BERLIN 5 6, (PAT) Ros. Ag. Telegraficzna polemizuje z komunikatem biura Wolffa w sprawie misji handlowej. Rosta zaprzecza, jakoby traktat w Rapallo gwarantował eksterytorjalność tylko pewnym członkom misji handlowych. Z artykułów, 5 i 12 umowy wynika niedwuznacznie, że delegacja handlowa jest częścią składową politycznego zastępstwa. Umowa w Rapallo zmierza raczej do rozszerzenia pewnych przywilejów dyplomatycznych Rosji i Niemczech, nie zaś do ich ograniczenia. Rosta uważa, że podane przez biuro Wolffa cyfry

w sprawie wzajemnych stosunków handlowych między Rosją i Niemcami są nieścisłe.

Kooperatywy, towarzystwa i kupcy rosyjscy w roku 1923 zakupili w Niemczech na ogólną sumę 540 milionów złotych marek, czyli 4 proc. ogólnego wywozu niemieckiego. W tym samym czasie wywóz z Rosji do Niemiec wynosił 262 milionów marek złotych, czyli 4.4 proc. całego importu niemieckiego. Prasa berlińska utrzymuje, iż polemika Rosty jest wstępem do nowej noty rządu sowieckiego do Niemiec.

**Albanja w płomieniach powstania.**

BIAŁOGROD 5 6B (FAT) Ninczic oświadczył, że Jugosławia podtrzymuje stanowczo zasadę niezależności Albanji, jednak nie mogłaby pozostać obojętną na wypadek interwencji zagranicy. Ostatnich wiadomości wynika że powstanie ogarnęło całą Albanję.

Powstańcy zagrażają El-Basa atakują Alegia. RZYM 5 6, (PAT) Z Brindisi donoszą, że pochód oddziałów nacjonalistów albańskich trwa dalej. Miasto Bara zostało wczoraj obsadzone przez

oddziały, nacierające z południa.

Rząd Tirany po nownie uczynił próbę porozumienia się z powstańcami, aby powstrzymać ich pochód na Skutari. Jednak próby te nie miały powodzenia, ponieważ postawione przez powstańców warunki uznał rząd za niemożliwe do przyjęcia.

Włoski torpedowiec „Abba” patroluje wzdłuż wybrzeża albańskiego koło Valony, Skutari i Durazzo, aby ewentualnie bronić zagrożonych interesów obywateli włoskich.

**Porozumienie kowieńsko-praskie.****Potwierdzenie i wykrety.**

PRAGA 5 6, Z powodu alarmu, jaki wywołały tutaj wiadomości o mobilizacji litewskiej, rozpustą następującą wersję: Litwa w istocie zmobilizowała 50 tysięcy ludzi, nie są jednakże wojska regularne, lecz „szaulisi”, a celem mobilizacji nie jest napad na granicę polską, lecz zlikwidowanie szajek bandyckich, które niepokoją kraj. (Wersja ta nosi na sobie piętno porozumienia kowieńsko-praskiego) jest przeznaczoną dla Europy Zachodniej.

aby wytłumaczyć przygotowania litewskie. P. R.)

KOWNO 5 6, (AW) Galwanaukas oświadczył w Sejmie, że Litwa nie przestaje uważać się za pozostającą w stanie wojennym z Polską, jakkolwiek nie są prowadzone operacje wojenne. Galwanaukas wyraża nadzieję, że zmiany w Anglii i Francji są korzystne dla Litwy i dopomoga jej w sprawie wileńskiej.

**SKAZANIE REDAKTORA**

\*) Przed kilku miesiącami „Kurier Polski” podał przedrukowaną z „Głosu Opozycji” wiadomość, jakoby „Gazeta Warszawska” otrzymywała subsydia od rządu francuskiego. Wydawnictwo „Gazety Warszawskiej” wniosło przeciwko p. Rosnerowi redaktorowi „Kurjera Polskiego” skargę o zniesławienie. Sad okregowy skazał p. Rosnera na

dwa tygodnie aresztu, Skazany złożył przeciwko wyrokowi apelację. Onegdaj miała się odbyć rozprawa, na którą ani p. Rosner, ani jego zastępca pan Okręt nie stawili się. Rzecznik oskarżycieli mec. Zabłocki postawił wniosek o nierozpatrywanie opozycji i pozostawienie w mocy wyroku pierwotnego. Sad wniosek uwzględnił i wyrok skazujący p. Rosnera stał się prawomocny.



## ZAMACH NA POCIĄG.

\*) Wczoraj 5-go bm, pomiędzy stacjami Łochwa-Mikaszewice pod pociąg osobowy niewykryci sprawcy podłożyli szynę która uszkodziła nieznacznie parowóz bez poważniejszych ustępstw. Sledztwo w toku.

## NAGŁY ZGON JEN. MONTCRIFF.

\*) Dnia 4-go bm o godz. 7-ej wiecz. zmarł nagle na dworcu kolejowym w Zbąszczyźnie angielski jen. George Montcriff, jadący z Londynu do Warszawy. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

## TELEGRAMY.

## DEPEZA KONDOLENCYJNA.

WARSZAWA 5 6, (PAT) Z powodu katastrofy bukareszteńskiej, minister spraw wojskowych gen. Sikorski wysłał do Bukaresztu do rumuńskiego ministra wojny, depezę kondolencyjną.

## DOBRA DUCHOWNE NIE ZOSTAŁY ZWOLNIONE OD PODATKU MAJĄTKOWEGO.

WARSZAWA 5 6. (PAT) W odpowiedzi na interpelację posłów Czapińskiego, Moraczewskiego i tow. w sprawie rzekomego zwolnienia dóbr duchownych od podatku majątkowego, p. minister skarbu przesłał na ręce p. marszałka sejmu pismo zaznaczając, że wiadomość, która posłużyła do interpelacji była nieścisła. Również wiadomość, jakoby rząd zamierzał podatek majątkowy dóbr kościelnych ściągnąć dopiero po zawarciu konkordatu ze Stolicą Apostolską, nie jest zgodna z prawdą.

## NOMINACJE W M. S. W.

WARSZAWA 5 6, (PAT) W związku z nową organizacją kawalerji, minister spraw wojskowych, mianował dowódcami dywizji kawalerji generałów Brygady: Jana Sawickiego, Juliana Rumimla, Gustawa Dreschera i Eugenjusza Śląskiego. Szefem departamentu kawalerji został mianowany gen. bryg. Aleksander Pajewski.

## ODŁOŻONE EXPOSE PREMJERA.

WARSZAWA 5 6, (PAT) Expose prezesa rady ministrów odroczone zostało do wtorku wobec tego, że mowa sprawozdawcy generalnego budżetu p. posła Zdziechowickiego trwała na wczorajszym posiedzeniu sejmu około 2-ch godzin.

## POPRAWA STOSUNKÓW TURECKO WŁOSKICH.

BERLIN 5 6, (PAT) Według wiadomości z Konstantynopola w stosunkach turecko — włoskich nastąpiło pewne uspokojenie, spowodowane wyjaśnieniami, jakie poseł turecki w Rzymie otrzymał od Mussoliniego. Mussolini oświadczył, że koncentracja wojsk włoskich na Rados, nie jest skierowane przeciw Turcji. W Angorze odbyły się dłuższe narady gabinetu przy udziale szefa sztabu generalnego.

## CZYŻBY REWOLUCJA ?

BUKARESZT 5 6, (PAT) Po przesadzonych w ostatnich dniach puszczono pogłoskę o rzekomym wybuchu rewolucji w Rumunii. Według tej pogłoski gen. Avarescu na czele 50.000 chłopów maszerować ma na Bukareszt. Tymczasem w całym kraju panuje najzupełniejszy spokój. Przypuszczają, że te tendencyjne wiadomości są manewrem giełdowym.

## OBNIŻENIE DJET POSELSKICH.

KATOWICE 5 6, (AW) W związku z akcją oszczędności budżetu sejm śląski powziął uchwałę obniżenia djet poselskich z dniem 1 lipca o 20 proc. W razie przyjęcia tej uchwały przez plenium sejmu wydatki skarbu śląskiego obniżoneby zostały o 90 tysięcy złotych rocznie.

## PÓLFINALY FOOTBALOWE NA OLIMPIADZIE.

PARYŻ 5 6, (PAT) Po dwóch prolongatach Holandia zwyciężyła w zawodach olimpijskich piłki nożnej Irlandję 2:1.

W czwartek, zgodnie z wylosowaniem, nastąpią rozgrywki półfinałów: Szwecja Szwajcaria, w piątek Holandia Urugwaj. Rozgrywki te odbędą się na stadionie Colombes. Rozgrywki finalne odbędą się w Zielone Świątki.

## Z SEJMU.

## POSEŁ MOŻE BYĆ TYLKO ŚCIGANY ZA CZYNY Z POWODU KTÓRYCH ZOSTAŁ PRZEZ SEJM WYDANY.

Posiedzenie sejmu: WARSZAWA, 5-6 (PAT) Przed porządkiem dziennym marszałek udzielił odpowiedzi na zapytanie posła Barlickiego z poprzedniego posiedzenia, w sprawie dopuszczenia rozszerzenia oskarżenia posła, wydanego przez sejm za określone czyny, na nowe czyny, z wnioskiem prokuratora o wydanie nie objęte. Marszałek oświadczył, że rozszerzenie takie jest niedopuszczalne, że więc poseł może być tylko ścigany za czyny, z powodu których został przez sejm wydany.

Następnie poseł Marek w imieniu komisji prawniczej referował sprawę prywatnego prawa międzynarodowego i międzydzielnicowego.

Projekt został opracowany przez komisję kodyfikacyjną i zapewnia dotkliwą lukę w obecnym prawodawstwie Polski. Droga rewizji, po stanowiono załatwić kwestje stosunków wzajemnych w poszczególnych ustawodawstwach dzielnicowych, obowiązujących w Polsce; oraz stosunków ustawodawstw do ustawodawstw obcych. W dyskusji przemawiali poseł Sejda

i poseł Bittner; który wypowiedział szereg wątpliwości co do postanowień dotyczących prawa małżeńskiego, wywodząc, że projekt komisji faktycznie nowelizuje obowiązujące na terenie b. kongresówki prawo, w kierunku wprowadzenia ślubów cywilnych i urzędów cywilnych przy zawieraniu małżeństw.

Poseł Saraniecki, aczkolwiek z tą opinią się nie zgadza, to jednak do usunięcia wszelkich wątpliwości postawił wniosek o odsłanie sprawy do komisji. Wniosek, ten przyjęto.

Następnie przyjęto w 3 czytaniu dwie nowe do ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska i o zaopatrzeniu emerytów.

Z kolei

poseł Utta przedstawił 2 interpelacje klubu zjednoczenia niemieckiego do ministra wyznań i oświaty publicznej. Obie interpelacje zarzucają ministrowi nieprzychylny stosunek do szkolnictwa niemieckiego i mniejszości niemieckiej. Po odpowiedzi ministra Miklaszewskiego, który kategorycznie odparł wszystkie zarzuty, wysunięte przez interpelacje, Izba odrzuciła wnioski p. Utty o otwarcie dyskusji.

## Z Rady Miejskiej.

## OBRADY NAD BUDŻETEM NIE ODBYŁY SIĘ.

Przed rozpoczęciem obrad wpłynęło wiele interpelacji, po załatwieniu których, odczytano komunikaty, w sprawie: 1) Dochodzenia dyscyplinarnego przeciwko dyr. plantacji miejskich p. Rybskiemu, 2) W sprawie opłat za paszporty zagraniczne 3) W sprawie budowy gmachu szkoły powsz. na ul. Nowo — Marysińskiej.

Następnie przystąpiono do obrad nad budżetem

Sprawę tę referował p. radny Waszkiewicz wygłaszając ogólny zarys budżetu Magistratu m. Łodzi.

Po przemówieniu r. Waszkiewicza prez. Cynarski zilustrował budżet Magistratu m. Łodzi w szczegółowym ujęciu poszczególnych działów.

Na wniosek r. Rapalskiego posiedzenie przerwano. Zaznaczając następne posiedzenie na sobotę przyszłego tygodnia.

## CHARAKTERYSTYCZNA ODPOWIEDZ.

GLIWICE 5 6 (PAT) Na wystosowane przez ministra pracy Rzeszy niemieckiej, zaproszenie na dzień 1 czerwca br. do rokowań w sprawie strejku na Śląsku Opolskim pracodawcy odpowiedzieli co następuje: Pracodawcy nie mogą wdawać się w rokowania w sprawie czasu pracy i zarobku. Czas pracy jest uregulowany przez wiążący wyrok rozjemczy, zarobków zaś nie można podwyższyć, wobec położenia gospodarczego, zwłaszcza po stratach wyrządzonych przez strejkujących robotników do pracy wejść w porozumienie z organizacjami robotniczymi.

## PRZED KONFERENCJĄ FRANCUSKO — SOWIECKĄ

LONDYN 5 6, Pisma wieczorne donoszą, że Litwinów obejmie przewodnictwo sowieckiej delegacji londyńskiej. Rakowski upatrzony został przez rząd sowiecki nia delegata 1) rokowań z Francją i już obecnie zajął się przygotowaniem materiałów do przyszłej konferencji francusko — sowieckiej.

## ZA I PRZECIWIW MARKSOWI

BERLIN 5 6. (PAT) Frasa stronnictw środka i socjal — demokracji pochwała bez zastrzeżeń wczorajsze oświadczenie kanc. Marksa, złożone w parlamencie, zaś prasa nacjonalistyczna potępia je kategorycznie.

## Z KOMISYJ SEJMOWYCH.

## W SPRAWIE OPŁAT PASZPORTOWYCH

WARSZAWA, 5-6 (PAT) Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem posła Byrki zajmowała się wnioskiem posła Rozmaryna (Kolo żyd.) w sprawie reasumpcji uchwały komisji z dnia 6 maja br. w sprawie opłat paszportowych. Referował poseł Rozmaryn. Po dyskusji wniosek uchwalono poczem wybrano podkomisję, która ma na jutrzejszym posiedzeniu przedstawić projekt ustawy o opłatach paszportowych. Jak wiadomo, uchwała z dnia 6 maja br. komisja po odrzuceniu w 3-cim czytaniu propozycji nowych opłat paszportowych, przedstawionych przez posła Rozmaryna przyjęła szereg rezolucji, w których

odkłada zasadnicze zajmowanie się tą sprawą do czasu przyścia pod obrady odpowiednich punktów w projekcie ustawy o opłatach stemplowych dla robotników emigrujących, celem poszukiwania pracy i zniesienia kontyngensu paszportów ulgowych.

Powołano też podkomisję w sprawie wniosku posła Sochy co do oszczędności emerytalnych w Ameryce, składanych na skutek propagandy generalnego konsulatu w N. Jorku. Wreszcie przystąpiła komisja do obrad nad wnioskiem posła Putka, w sprawie zwolnienia majątków kościelnych i duchownych od płacenia podatku majątkowego. Dyskusji nie ukończono.

## PODATEK MAJĄTKOWY DLA POSIADAJĄCYCH MAJĄTKI ZWIĄZANE Z OGRANICZENIAMI WŁASNOŚCI.

Sejmowa komisja rolno przyjęła w 3 czytaniu projekt ustawy o sposobie zapłaty podatku majątkowego przez płatników posiadających majątki związane z ograniczeniami własności. Dla ustalenia redakcji ustawy, za bezpieczającej prawa serwitutu w wypadkach alienacji wyżej wymienionych majątków, powołano specjalną podkomisję.

## O PRZYMUSOWY ZARZĄD PAŃSTWA W ZAKŁADACH T. A. KINDLERA W PABJANICACH.

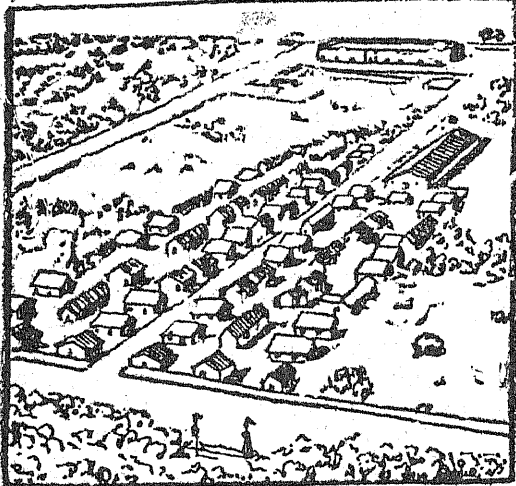
Sejmowa komisja przemysłowo handlowa rozpatrywała wnioski klubu ZLN i NPR, w sprawie prowadzenia przymusowego zarządu państwowego w zakładach T. A. Kindlera w Pabjanicach i Tow. Sosnowieckich fabryk rur i żelaza traktowane łącznie, przyczem w wyniku dyskusji ujawniła się konieczność rozpatrzenia całokształtu okoliczności, związanych z obecną sytuacją w przemyśle. Postanowiono odbyć w tym celu specjalne posiedzenie i zaprosić na nie ministra przemysłu i handlu i ministra skarbu.

## Kronika telegraficzna.

(kt) HERRIOT NIE PRZYJĄŁ MISJI TWORZENIA GABINETU.

(kt) Millerand przyjął dziś na oficjalnej audjencji prezydenta Izby Miniera.

**Wież olimpijska pod Paryżem.**



Pod Paryżem, w pobliżu nowo wybudowanego stadionu, dokąd jednak nie dochodzą odgłosy wielkomięskiego życia, leży w łacie olimpijskiej ciszy wieś, gdzie w czterech równych rzędach stoi 100 ładnych domków drewnianych z czerwonymi dachami. Tu i ówdzie wznoszą się większe budowle; zakłady kąpielowe i t. p.

**NA MARGINESIE.**

**Tematy do interpelacji.**

Onegdaj obecni w Sejmie mieli przyjętą w myśl interpelacji towarzysza posła Libermana (czy Libermanu, bo nie jesteśmy pewni) który atakował rząd z tego powodu, iż przy napadzie tłumu na widzewską manufakturę interwenjowała policja — a nie inspektor pracy.

Pozwalamy sobie szanownemu interpellantowi dostarczyć jeszcze więcej materiału w tym kierunku — gdyż „czynnik miarodajny” zdradza brak orientacji i popełniała stale podobnego rodzaju przestępstwa, nie wiedząc co i w jakim wypadku zastosować.

Do pożaru u nas w Łodzi wzywa się straż, która leci jak zwarjowana — kiedy wystarczał by w zupełności inspektor Towarzystwa ubezpieczeniowego, któryby napewno zgasił płomienie polisa asekuracyjna.

Wykrywanie komunistycznych łaczejek, przy pomocy tajnych agentów, jest wolażą o pomstę Boga prowokacją, która prowadzi do nieszczęśliwych a la Łuczak wypadków. Wystarczyłoby przecież zaprowadzić taki zwyczaj — aby każda łaczejka komunistyczna i każdy bolszewik, meldował się w odpowiednim komisariacie policyjnym, a zbyłby bezczynnym okazał się wydatek na policje śledczą. Awantur policyjnych — z powodu otwierania niektórych sklepów w niedziele, zamykanych w sobotę — dałoby się uniknąć, gdyby przedstawiciele rządu mieli ten takt i porozumienie z kahałem i oficjalnie przenieśli niedziele o jeden dzień wcześniej lub sześć dni później zależnie od ich uznania.

Wysyłanie przeciwko napadom bandytów uzbrojonych i umundurowanych pacholców reakcją jest karygodnym lekceważeniem osobistej wolności obywatelskiej, gwarantowanej konstytucją — gdyż naszym zdaniem powinien być wysłany ksiądz, któryby bandytów namawiał do przestrzegania przykazań boskich.

T.

**WIADOMOSCI Z KRAJU**

**Uparty organista.**

(k) Ks. Fabjanowicz z Pomiechowa pod Warszawą usunął organista z zajmowanego stanowiska a ponieważ nowy organista jeszcze nie przybył, przeto grać do mszy św. miał ks. wikary. Jednak, gdy ten zasiadł przy organach, wszedł za nim na chór dawny organista Bednarski oraz wójt gminy wraz z członkami Dozoru Kościelnego, przyczem przybyli zakomunikowali wikaremu, iż nie życzą sobie, by grał do mszy.

W chwili tej proboszcz wyszedł już z mszą św. i właśnie miał ją rozpocząć, gdy wikary zszedł z chóru i zawiadomił o zajściu. Tymczasem do organów zasiadł organista Bednarski i zaczął grać. Ksiądz Fabjanowicz oświadczył, że nie przystąpi do nabożeństwa, póki organista z chóru nie zjedzie i żądał interwencji policji, która też Bednarskiego usunęła.

Sprawa znalazła się wczoraj w Sądzie Okręgowym, gdzie na ławie oskarżonych zasiadł uparty organista, wójt gminy oraz członkowie Dozoru Kościelnego, pod zarzutem przeszkadzania w nabożeństwie.

Sąd skazał Bednarskiego na 2 tygodnie aresztu, pozostałych zaś oskarżonych uniewinnił.

**Na Śląsku Opolskim.**

(k) Ze Śląska Opolskiego donoszą: położenie strajkowe doznało o tyle pewnego zaostrzenia, iż terror wobec chętnych do pracy wzmożił się w znacznym stopniu. Dzieje się to widocznie ze względu na to, iż pod koniec ubiegłego tygodnia znaczna ilość robotników powróciła do pracy. Obecnie liczba strajkujących znowu wzrosła.

Komuniści ogłaszają odezwy, zwracając się nie tylko przeciw pracodawcom, lecz także przeciw policji, domagając się jej rozbrojenia. Odezwy te podpisane są przez niejakiego Sosnę, pochodzenia rosyjskiego, który organizuje terror przeciw chętnym do pracy.

**Stan pożarnictwa w Polsce.**

(k) Stan pożarnictwa w Polsce nie przedstawia się zbyt źle (jakkolwiek mogłoby być o wiele lepiej). Posiadamy około 2800 straży ogniowych w tym tylko 28 zawodowych.

Straże ochotnicze pod względem ilości i sprawności swych członków przedstawiają się zadawalająco, gorzej jest z narzędziami. Tylko 10 procent posiada odpowiednie narzędzia oraz pogotowie strażackie. To ostatnie jest przede wszystkim kwestją nader palącą do uregulowania.

Brak koni utrudnia jego organizację. To też ideałem do którego dążymy, jest zorganizowanie w każdym oddziale straży ochotniczych, płatnego pogotowia, mającego kilka par koni i gotowe na pierwszy alarm wyruszyć do pożaru. Obecna liczba straży nie jest jednak wystarczająca.

**Wycieczki zagraniczne w Polsce.**

(k) Mnóstwo wycieczek zagranicznych zgłosiło już swoje przybycie do Polski i tak: W tych dniach przyjeżdża do Warszawy wycieczka studentów, medyków z Uniwersytetu dorpackiego. W czerwcu przybędzie do Polski sześć wycieczek młodzieży fińskiej, w ogólnej liczbie 390 osób. Nadto przybędą w czerwcu: wycieczka młodzieży szkolnej z Estonii, wycieczka profesorów i studentów geografów z Węgier, wycieczka studentów-chemików z Estonii, studentów politechniki z Rumunii. Na lipiec projektowane są wycieczki studentów politechniki z Rumunii. Na lipiec projektowane są wycieczki studentów politechniki w Zurichu i Ecole des Beaux Arts w Paryżu. Co do wycieczek studentów polskich za granicę planowaną są wyjazdy następujące: Do Włoch studentów architektury Politechniki Iwowskiej; Koła historyków sztuki; do Francji; Koła medyków U.W. oraz związku słuchaczy architektury Politechniki warszawskiej i Koła przyjaciół Francji; do Anglii; Koła inżynierji ładowej i Koła mechaników Politechniki warszawskiej.

**Sprawy kolejowe.**

(k) Wymieniani jako kandydaci na stanowiska Prezesa Wileńskiej Dyrekcji kolejowej b. minister Nosowicz, dyrektor departamentu mechanicznego i zasobów w Ministerstwie Kolei Żelaznych, inż. Puchanek oraz Wice-Dyrektor Departamentu Budowy w tymże ministerstwie inż. Niebiestrzański, jak obiegują pogłoski, odmówili przyjęcia powyższego stanowiska. — Również i obecny kierownik Dyrekcji Wice-Prezes inż. Antoni Gutowski, przyjęcie stanowiska Prezesa, odmówił.

**Emigracja do Danii i do Francji.**

(k) Państwowy Urząd Pośr. pracy w Krakowie poszukuje natychmiast sto kilkadziesiąt robotników rolnych do robót w Danii. W dniach 12 i 13 bm. odbędzie się w Krakowie rekrutacja robotników do robót fabrycznych, górniczych i rolnych we Francji. Robotnicy niewykwalifikowani do pracy w fabrykach i kopalniach nie mogą mieć przekroczonego 35-go roku życia.

H. S. WELLS.

5)

**W OTCHEŁANI,**

Pomyślał o tych olbrzymich rybach-pielach, które żyją w średniej głębi morza, o tych potwornych gatunkach olbrzymich polipów, które spotyka się czasem pół przetrwawione w żołądkach złowionych rekinów, lub na powierzchni martwe, pół zjedzone i rozłożone.

Wyobraził sobie, że jeden z tych potworów rzucił się na kule i nie zechce jej wypuścić. A ruch zegarowy, czyż go wypróbował dostatecznie? Ale teraz, czyby chciał iść w dół czy do góry, to wszystko jedno.

Po pięćdziesięciu sekundach wszystko na zewnątrz było czarne jak noc, wyjawszy tę niewielką przestrzeń, która oświetlała lampką elektryczną, a w której od czasu do czasu ukazywały się ryby lub ułamki jakichś rzeczy, zapadających w głębie. Wszystko to znikało nazbyt szybko, by można było odróżnić, co to jest. Raz, zdawało mu się, że widział rekina. W tej chwili zaczęła się kula rozgrzewać od tarcia.

Widocznie sprawa ta niedostatecznie była skalkulowana. Pierwsza rzecz, nad którą się zastanawiał, była, że oddychał. Potem usłyszał pod nogami rodzaj świstu, który ciągle

rosł i widział tysiące banieczek, małych banieczek, które wachlarzowato szły ku podłazce.

Pomacał okienko: szyba była gorąca. Natychmiast zapalił lampę elektryczną wewnątrz kabiny, spojrzął na zegar umieszczony na ścianie i przekonał się, że jego podróż trwa już dwie minuty. Przyszło mu do głowy, że okienko mogło pęknąć wskutek zethnięcia się temperatur, gdyż wiedział, że wody w wielkich głębiach są lodowate. Potem naraz zdało się, że dolna ściana kuli ciśnie mu nogi; wir banieczek się zmniejszył, a świst zwolna cichł. Kula lekko się chybotnęła. Okno nie pękło, nic się nie pogięło i wiedział teraz, że w każdym razie niebezpieczeństwo zatonięcia minęło.

Jeszcze minuta, a spocznie na dnie. Myślał w tej chwili — powiada — o Stevenie, o Weybridge'u i innych, którzy byli o pięć mil w górę nad nim, wyżej dla niego, niż aktebadz chmury na niebie, myślał o nich, którzy tam powoli kraśli ze statkiem, ciecąc przeniknąć głębie wody i pytali, jaki go też los spotka.

Zaczął patrzeć przez okno. Nie było już teraz baniek, a świst zupełnie ustał. Na zewnątrz panował głęboki mrok, czarność aksamitu, wyjawszy promienia elektrycznego który przenikał wodę i pokazywał jej kolor rzeczywisty szaro-żółtawy. Wówczas trzy rzeczy, jakby formy ogniste, płynęły w polu

jego oka jedna za drugą.

Nie mógł rozróżnić, czy one były małe czy wielkie i oddalone.

Każda z nich rysowała się w konturach błękitnawych, prawie tak jasnych, jak ognie łodzi rybackiej; ognie te zdawały się rozlewać wiele dymu i miały z każdej strony płomy tego światła, jakby strzelnice okrętowe. Fosforescencja ich zdawała się gasnąć; gdy wchodziły w linię promieni jego lampy, wtedy widział, że są to małe ryby jakiegoś dziwnego gatunku, o wielkich oczach, a których ciała i ogony nagle się urywały. Oczy ich były skierowane ku niemu — sędził, że szły za nim pociągnięte światłem, błądząc z jego okien.

Wkrótce też przyłączyły się do nich inne w tym samym rodzaju. Posuwając się wciąż na dół, zauważył, że woda przybierała odcień bladawy i że drobne płamy światła skrzyły się w jego świetle jak atomy promienia słońca. Wynikało to zapewne z obłoków, ilu i gliny podmorskiej, które powstały skutkiem zetknięcia się kotwicy i ciężarków olbrzymich z dnem morza.

Przez cały ten czas, gdy gwiżdżały z otworu ciągnęły go na dno, otaczał go jakby biały tuman tak gęsty, że światło elektryczne za ledwie na parę stóp go przenikało. I kilka minut upłynęło, zanim kurzawa głębi opadła znowu na dół i wróciła do stanu spoczynku. Wówczas przy świetle lamp i chwilowej fosfo-



# Proces morderców ułanów polskich

## Trzeci dzień rozpraw.

Trzeci dzień rozprawy obfituje w szczegóły awanturniczych zajęć urządzanych przez obrońców, oraz szereg ciekawych momentów w zeznaniach przesłuchiwanych.

Zeznający rachowują się cynicznie i lekceważąco. Pierwsza zeznaje Firecka.

Wzięta w krzyżowy ogień pytań przyznaje, iż widziała akty rabunku broni jednak na swój sposób robotników, mówiąc: „widziałam jak ściganego buty zabitemu żołnierzowi, ale nie wiem, czy mu oddano z powrotem”. Cynizm ten podkreśla przewodniczący.

Drugi oskarżony, Stanisław Zajac, lat 38, żonaty, czeladnik piekarski, wysławia się gładko, robi wrażenie doskonale przygotowanego agitatora. Akt oskarżenia zarzuca mu, że dowodził kilku grupami robotników, jednym wydawał rozkazy rozbrojenia się, drugim rozkazy rozbrajania policji. Oskarżony oświadcza, że z bronią w ręku wogóle nie występował, a jako rozumny człowiek uważał na to, aby panował porządek i był pewnego rodzaju milicjantem.

W toku zeznań okazuje się, że oskarżony dokonywał rozbrajania policjantów, z rozkazu p. Klemensiewicza, którego uważa za władzę. Przewodniczący: „takiej władzy w Polsce niema!”

Następnie oskarżony przedstawia siebie jako człowieka o b. litościwym sercu i na dowód opowiada, jak rozbrojonych 10 policjantów zamknął w kamienicy jedynie dla tego, by ich obronić od rozdrażnionego tłumu.

Przew.: „a może pan zamknął bramę, aby panu nie uciekli?”

Jak sprytny jest oskarżony, świadczy następujący fakt. Adw. Szurlej zadaje mu pytanie: co by pan uczynił, gdyby żądał czegoś od pana p. Klemensiewicza i władza rządowa?

— W mundurze usłuchałbym władzy, a bez munduru p. Klemensiewicza.

Adw. Woźniakowski podniesionym tonem zarzuca przewodniczącemu, że zadaje oskarżonemu podstępne pytania.

Trybunał udaje się na naradę, w retucie daje ostrą naganą adw. Woźniakowskiemu i skazuje go na 50 zł. grzywny.

Trzeci oskarżony Julian Redlich, ur. 1897, żyd, żonaty, czeladnik rzeźnicki, staje jako oskarżony o to, że przy pomocy dwóch oddziałów uzbrojonych bojowców urządził atak na auto pancerne i jedyną atak w Rynku, a następnie opanował je. Po ataku twierdzi Redlich przy ul. Dunajewskiego rezerwę bojowców oraz strzelał sam do ułanów. Redlich, niski, gru-

by brunet, typowy żyd mówi łamaną polszczyzną; zaprzecza oskarżeniu.

Redlich oświadcza, że to nie on prowadził bojówki, lecz tylko bojówki przyczepiły się do niego. Następnie jednak zaczyna się płatać w swoich zeznaniach. Stwierdza mianowicie, że Klemensiewicz zwał przez niego komisarza policji do zaprzestania strzałów. A kiedy przewodniczący udowadnia mu, że uwiłaj się wśród tłumu z szablą, woła z rozpaczą:

Nieciekawym typem jest Tadeusz Galas który — Ta szabla jest mojem nieszczęściem.

Na zapytanie — jaką rolę odgrywał Klemensiewicz, oskarżony stwierdza, że K. był głową całego ruchu.

Następny oskarżony Leon Fucha, urzędnik pocztowy, odmawia zeznań.

Oskarżony Jan Rejman, służył w 4 p. leg., jest słuchaczem 4 roku prawa, pracuje jako urzędnik w Banku Hypotecznym. Jest oficjalnym członkiem związku strzeleckiego i PPS. Wygłasza cały referat na temat roli PPS, twierdzi, że ona jest jedyną w Polsce partją praworządną i twórczą.

Przyznaje się, że zorganizował oddziały bojówek, ale, jak twierdzi, w celu uspokojenia tłumów. Chwali się, że interwenjował u bojowców o wypuszczenie komisarza Paszłowskiego. Jest to człowiek zdecydowany fanatyk partyjny.

twierdzi, że nie brał udziału w czynnej akcji.

Przew.: — A skąd pan miał karabin?

Osk.: — O trzeciej po południu ktoś (?) kazał mi go trzymać.

Przew.: — Jak długo pan trzymał?

Osk.: — Trzy godziny, do szóstej, ale sam nie wiem poco.

Akt oskarżenia zarzuca temu „niewiniałku” że z zimną krwią strzelał do żołnierzy i policjantów, obeckie ta „biedna ofiara” i skarża się na to, że posterunkowy, który go aresztował, uderzył go w twarz.

Józef Korzeniak, młody chłopak, opowiada, że przybył w krytycznym dniu z Zabierzowa dla odsiedzenia 3 dni aresztu, tymczasem ktoś (zawsze ten anonimowy „ktoś”) mu wtłoczył w rękę karabin którego przez cały dzień nie używał.

Ostatni zeznaje osk. Borys Reitarow, poddany rosyjski. Przybył on do Polski, jako denikinowiec, pracował we Lwowie i Krakowie jako rysownik wojskowy. Jest to osobistość b. niebezpieczna, zachowując się z wielką pewnością siebie, twierdzi, że jest „bywszym kadetom” szkoły wojskowej w Moskwie i jako taki nie może być komunistą.



renej oddalonej lawicy ryb — mógł widzieć — pod niezmierną ciemnością wód górnych, falowaną powierzchnie mułu, barwy szarawo-białej, przerywanej tu i owdzie klombami liści morskich, które niespokojnie poruszały zgłodniałemi mackami.

Troche dalej widział wdzięczne, przezrocyste kontury grupy olbrzymich gabek. Po gruncie rozrzucone były liczne peki należone i płaskie, wspaniałej barwy czarnej i purpurowej; były to — jak sądził — zwierzkrzywy w rodzaju koralu, a dalej małe potworki o oczach czerwonych lub bez ocz, jedne niby słonogi, drugie niby homary; pelzały one leniwie po wstędze światła elektrycznego i znowu znikwały w ciemności, pozostawiając za sobą bruzdy iltu.

Naraz latająca masa małych rybek zawróciła i posunęła się ku niemu niby stado szpaków. Przeleciały nad nim jakby śnieg fosforujący i wtedy, poza niemi, ujrzał stworzenie większych rozmiarów, zbliżające się do kuli.

Z początku widział bardzo niewyraźnie postać o ruchach powolnych, zdala przypominała chód człowieka. Potem istota owa weszła w granice promieni światła lampy elektrycznej. W chwili, gdy światło ją uderzyło, postać zamknęła oczy, olśniona: Elstead patrzył na nią zdumiony.

Było to dziwne zwierze kreowca —

Głowa jego ciemno-purpurowa, mniej więcej przypominała kameleona, ale czoło było tak wysokie i forma czaszki tak rozwinięta, jak u żadnego gada znanego. Równowaga pionowa jego twarzy nadawała mu niesłychanie podobieństwo do człowieka. Oczy szerokie i wystające — na sposób oczu kameleona — wychodziły z orbit, a pod małemi nozdrzami były szerokie usta gadzinowe o wargach różgowych. Na miejscu uszu była para ogromnych skrzeli, na zewnątrz których wily się liczne nici barwy koralowej, niby skrzela bardzo młodych raj i młodych rekinów.

Ale to człowieczeństwo w twarzy nie było rysem najdziwniejszym tego stworzenia. Twór był dwunożny. Ciało jego prawie sferyczne — utrzymywało się w równowadze — niby na trójnogu, złożonym z dwóch kończyn, w rodzaju żabich i długiego grubego ogona, a jego kończyny górne, które zdawały się karykaturowe rak ludzkich, miały w sobie też coś z charakteru żab; trzymały długą włócznię z ostrzem miedzianem u góry. Kolor tego stworzenia był rozmaity: głowa, ręce i nogi — purpurowe, ale skóra zwisająca swobodnie koło jego ciała, jakby ubranie, była szarofosforyczna. Teraz ginęła w promieniach światła elektrycznego.

W końcu nieznanym mieszkaniem otchłani mrugnął powieka i wytrzeszczył oczy, poczem unosił swobodną rękę ponad głowę.

## „Żółte niebezpieczeństwo”

Z racji ostatnich aresztowań Chińczyków w Łodzi — nie od rzeczy będzie podać skąd wzięli się oni w Polsce w ostatnich czasach w większej ilości.

„Dziennik Poznański” podaje następujące szczegóły dotyczące tych przybyszów:

Rzecz znamienna, że wszyscy oni bez wyjątku trudnili się handlem domokrażnym. Sprzedawali specjalne „chińskie” wyroby. Szury coś w rodzaju kółki według okowiadaw wschodnich domokrażców zrobionych z kości słoniowej, również papierosnice z kości słoniowej.

Interesy musiały być niezłe, bo domokrażców oblegano tłumnie. Proceder byłby szedł jeszcze dłużej, gdyby nie okoliczność, że wschodni kupcy nie mieli pozwolenia na handel domokrażny. Wobec tego, że Chińczycy pojawili się w dużej liczbie równocześnie w Poznaniu, Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu Łodzi i Warszawie oraz innych miastach, zwrócono na nich uwagę. Od kilku dni zajęły się nimi władze i cudzoziemców osadzono w areszcie.

Trudne jest bardzo porozumienie się z nimi, gdyż przeważna ich część nie zna innego języka oprócz chińskiego. Nie mogą oni się często nawet porozumieć między sobą, gdyż rozbieżność gwary chińskiej w różnych kantonach jest zbyt wielka. Charakterystyczną jest okoliczność, że ci wszyscy, którzy oprócz chińskiego języka mówią innym językiem, znają język niemiecki. Interesujące byłoby stwierdzenie przyczyny, dla których Chińczycy w liczbie tak wielkiej nawiedzają Europę a przede wszystkim Polskę. W Polsce jest tych przybyszów około 900. Mają oni prawdziwe paszporty, zaopatrzone w potrzebne wizy. Przez granicę polsko-niemiecką przeszli oni pod Miasteczkiem.

Ciekawe szczegóły o przebywaniu Chińczyków w Europie ogłosił w prasie niemieckiej, Chińczyk Chen J. Sheu.

Chińczycy, którzy przybyli obecnie do Berlina, pochodzą przeważnie z miast Ching-ti prowincji Chiaking. Rozproszyli się po całej Europie i trudno ustalić w jakiej liczbie przybyli na Zachód. Trudniac się przeważnie handlem domokrażnym sprzedają przedmioty po części pochodzenia naprawde chińskiego, jak porcelana, pozatem posiadają dużo wyrobów japońskich. Jednakże wśród figurynek, herbaty, materji itp. da się zauważyć pewną ilość towarów pochodzenia europejskiego

otworzył usta i na ludzki sposób wydał krzyk członkowy, który przentłamał stalowa pokrywę i wewnętrzne wysłanie kuli.

Jakim sposobem krzyk może być wydany bez płuc, nad tem Elstead się nie zastanawiał i nie próbował tego wyjaśnić. Wówczas kreatura wyszła z promieni światła, wnikła w ciemność tajemnicza, co ją ze wszelkich stron otaczała i Elstead raczej odczuł niż widział, że wraca do niego. Pewny, że światło zniechęciło, przerwał prad. W chwili potem dały się słyszeć głuche uderzenia o stal — i kula się zakotyła.

Wówczas powtórnie i kilka razy dał się słyszeć krzyk.

I zdało się Elsteadowi, że zdała krzykowi odpowiada długie echo. Głuche uderzenia znowu słyszeć się dały i kula znow zaczęła się kołysać i zgrzytnęła w okolicy czopu, na którym sznur był owinięty. Wkrótce ujrzał, zdała jeszcze i niewyraźnie, inne postaci fosforujące, niby ludzkie, pośpieżne ku niemu sunące.

Niewiedząc już co robić, macał ścianę swego niestałego więzienia, aby znaleźć kuli zewnętrznej lampy elektrycznej i przypadkiem uderzył guzik lampki, oświetlając wnętrze jego kabiny. Kula się potoczyła, stała przewrócony. Słyszał jakby krzyki podaw wu, a gdy się podniósł, ujrzał dwoje swobodnych oczu, patrzących przez dolną okładkę i białaczych światło.

# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## LOSOWANIE PREMJOWKI DOLAROWEJ.

(—) W dniu 1 kwietnia rb. — jak wiadomo — główna wygrana 5 proc. pożyczki dolarowej w sumie 40.000 dolarów padła na Nr. obligacji niesprzedanej.

Minister skarbu zarządził wówczas nieprzezwyciężenie tej kwoty do skarbu państwa przeznaczając ją do ponownego losowania przy następnym ciągnięciu. W myśl tego w tych dniach podpisane zostało rozporządzenie ministra skarbu w sprawie dodatkowego losowania sumy 40.000 dolarów w dniu 1 lipca rb. Wobec tego w dniu tym wylosowane będą dla posiadaczy obligacji 5 proc. pożyczki premjowej dwie premje po 40.000 dolarów, a na to jak co kwartał dwie premje po 8.000 dziesiąt — po 1.000 dolarów i trzydzieści po 100 dolarów. Ogólna suma do wylosowania wynosi zatem 115.000 dolarów.

## EKSPORT DO FRANCJI.

(—) Z kompetentnego źródła komunikują nam, że poważniejsze firmy paryskie poszukują w Polsce w znaczniejszych ilościach zboża (jęczmień i siód około 15.000 ton rocznie), cukru (5000 ton rocznie), wreszcie melasy i alkoholu (25 do 30.000 hektolitrow).

## O UREGULOWANIE WYWOZU SZMAT.

(—) Jak się dowiadujemy, aktualna od dłuższego czasu sprawa wywozu szmat rychło zostanie uregulowana. Szmaty będą wolne od cła wywozów — pod warunkiem uszczerpania opłaty eksportowej w wysokości 60 proc. zysku eksportowego, co czyni około 300 zł. od 10-tonnowego wagonu. Ustanowienie kontyngentu nie jest przewidziane.

## CENY CEGŁY.

(—) „Związek Cegielni w obwodzie dolnej Wisły” Tow. zap. w Grudziądzu ustalił cenę wytworzonej cegły 52 zł. za 100 sztuk 1000 cegielnia. Przyczem kalkulowano z bardzo małym zyskiem. Przy zwiększeniu popytu należy się liczyć ze zwyzką.

## TRANZYT PRZEZ POLSKĘ.

(—) Zakłady Wittkowskie wykonują obecnie zamówione dla Rosji 400 wagonów wyrobów metalowych przeważnie maszyn do zakładów elektrotechnicznych. Część tego obrotu została wysłana przez Polskę (Stolbce) do Rosji. Nastąpiło to wbrew życzeniom sowieckiej misji handlowej w Berlinie, która zażądała ekspedycji przez Szczecin—Rewel. Okoliczność, iż ciężki maszyny musiałyby 2 razy być przeladowane w Szczecinie i Rewelu skłonił firmę ekspedycyjną do obrania drogi przez Polskę. Okoliczność, iż ciężkie maszyny musiałyby 2 razy przejść linji niemiecko—rewelskich czem Polska może łatwo zapobiec udogodnieniami taryfowymi i technicznymi.

## CIEKAWY OBJAW.

(—) Łódź, która w początkach pobierania zaliczek na podatek majątkowy dość opieszale wpłacała podatek ten do kas skarbowych, ostatnio daje większe wpływy, niż wszystkie inne miejscowości. W ostatnim tygodniu w ogólnej sumie 761.665 zł., które wpłynęły z zaległości podatku majątkowego, wpływ do łódzkiej Izby Skarbowej wyniósł 287.553 zł. gdy do Izby Skarbowej Warszawskiej wpłynęło 161.375 zł., lubelskiej 82.448 zł., kieleckiej 45.151 zł., katowickiej 37.941 złotych i t. d.

## TARGI W NIŻNIM NOWOGRODZIE.

(—) Z Niżnego Nowogrodu komunikują o sytuacji na terytorium jarmarczonym, co następuje: W obecnej chwili całe terytorium targów jest zalane przez wodę. Jak tylko woda spadnie rozpocznie się remont gmachów jarmarczonych. Do Niżnego Nowogrodu przybyli przedstawiciele kupców perskich i mongolskich w celu zapewnienia sobie miejsc na targach. W roku bieżącym oczekiwany jest bardziej ożywiony udział cudzoziemców w targach. Do komitetu jarmarcznego zwracał się już przedstawiciel Turcji i przedstawiciel Anglii.

Prace przygotowawcze prowadzone są przyspieszonym tempem. Pod przewodnictwem

wem Małyszewa odbyła się narada przedstawicieli rozmaitych handlowych i przemysłowych organizacji, biorących udział w organizacji jarmarku. Uchwalono przystąpić natychmiast do powiększenia budynku giełdy.

## NADPRODUKCJA ZAPALEK.

(—) W dziale fabrykacji zapalek wywołuje się nadprodukcja, wskutek której jedna z największych fabryk poznańskich „Iskra” zamierza zlikwidować ten dział, sprzedając maszyny i urządzenia koncernowi szwedzkiemu, który wykupił już fabrykę „Silesia” na Śląsku i 2 fabryki w Małopolsce. Zniesienie monopolu zapalczanego we Francji daje jednak nadzieje na znaczne powiększenie wywozu tego artykułu i na utrzymanie dzięki temu w wymiennej gałęzi krajowego przemysłu na dzisiejszym jego poziomie.

## Z ŁÓDZKIEGO ODDZIAŁU BANKU

### POLSKIEGO.

(—) Komunikat Banku Polskiego w sprawie pobierania kosztów druku za wymianę banknotów złotych, uszkodzonych przez niewłaściwe obchodzenie się z nimi, jest mylnie komentowany i niekiedy dochodzi do nieporozumienia z tego tytułu.

Aby zapobiedz temu, Łódzki Oddz. Banku Polskiego wyjaśnia, że pobiera zwrot kosztów fabrykacji jedynie tylko za banknoty rozmyślnie uszkodzone.

Różniczkownie zaś, czy uszkodzenie banknotu nastąpiło przez normalny obieg, czy też uszkodzono banknot rozmyślnie przez lekkomyślne obchodzenie się z nim nie powinno wywoływać żadnych wątpliwości, gdyż kryterjum uszkodzenia banknotu z łatwością da się ustalić. A więc banknoty: zanieczyśczone farbą, przedrukowane, przepięsane, przestępowane, nadpalone, lub też w inny sposób rozmyślnie uszkodzone tak, że nie nadają się więcej do obiegu, winny być w kasach Banku Polskiego wymienione za zwrotem kosztów fabrykacji.

Banknoty zaś o lekkim uszkodzeniu, jak to: zmieci, pęknięte z powodu składania, względnie naddarte, lub w inny sposób przypadkowo uszkodzone bez zbytecznego naruszenia rysunku, a posiadające wszystkie numery i podpisy, powinny być przez wszystkie instytucje i osoby przyjmowane bez żadnych ograniczeń, gdyż Bank Polski przy wpłacie takich banknotów nie pobiera kosztów druku.

## KALENDARZYK PODATKOWY.

(—) W miesiącu czerwcu przypadają terminy zapłaty następujących ważniejszych podatków bezpośrednich:

Podatek gruntowy. Płata pierwszej raty 100 proc. podwyżki, o ile nie była uiszczona w maju.

Podatek przemysłowy. Wpłata miesięczna na podatek od obrotu, osiągniętego w maju rb., oraz dopłata do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Termin ostateczny wpłaty upływa z dniem 30 czerwca.

Podatek dochodowy. Wpłata jednej czwartej części podatku dochodowego, przypadającego z dochodu przyszanego na rok 1924. Ostateczny termin upływa z dniem 24 czerwca.

Podatek majątkowy. Od dnia 10 czerwca wpłata pierwszej raty podatku majątkowego, obliczona na podstawie zeznań, sprawdzonych przez Komisje Szacunkowe.

Nadto płatne są wszystkie podatki, na które planicy otrzymali, lub otrzymają nakazy płatnicze z terminem płatności w czerwcu.

## Warszawska giełda oficjalna

Na giełdzie właściwie zmian niema. Lekka poprawa kursów, zresztą bardzo słaba, przypisać należy zapotrzebowaniu ze strony blankistów, którzy nabywali nieco większe partie aby pokryć dostawy, oraz lokacje niewielkich sum ze strony banków, które również nabywały nieco akcji, oczywiście prawie zadarmo. Zresztą obroty te nie przybierały większych rozmiarów, chociażby z tego względu, że materiału na sprzedaż niema wiele. Sprzedają tylko ci, którzy w braku innego sposobu muszą tą drogą zdobywać środki na życie. Akcje powoli przechodzą w mocne ręce które mają zamiar przetrzymać materiał do lepszych czasów.

## GOTÓWKA.

Dolar 5,18 i pół.

CZEKI.

Belgia 22,50  
Holandia 193,95  
Londyn 22,39  
Nowy Jork 5,18 i pół—5,18  
Paryż 25,18  
Fraga 15,25  
Szwajcaria 91,15  
Wiedeń 7,32 i pół  
Włochy 22,56  
Pożyczka 8-proc. 7,20—7,30  
Milionówka 0,40  
Bony złote 0,67—0,65—0,70  
Listy zast. 4 i pół proc. 15—16 i pół  
Tendencja nieco słabsza.

AKCJE.

Bank dyskontowy 5,50—5,40—5,50 Bank handlowy 6,50—6—6,50 Bank dla handlu i przem. 1,50 Bank kredytowy 0,65—0,70 Polski bank handlowy 3,40 Bank przem. lwow. 0,30—0,41 Bank zachodni 2 Bank zjedn. ziem pol. 1,75 Bank zw. społ. zar. 3,80—3:70—3,75 Bank zw. ziemian 0,30 Cerała 0,34 Sole Potasowe 5 Grodzisk 1,45 Kijewski 0,25—0,20—0,24 Przemysł chemiczny 2,30—2,60—2,40 Puls 0,38—0,40 Strem 15—14,75 Elektryczny 1—1,35 P. tow. elektr. 0,30—0,25 Siła i światło 0,60—0,65—0,63 Chodorów 4,80—5 Czersk 0,60—0,65 Gosławice 2,60 Michałów 0,65—0,64 Firlej 0,55 8 em. 0,52 Łazy 0,16—0,14—0,15 Wegiel (dr.) 4,85—4,56—4,65 Cukier 3,80—4,05—4 Nafta 0,60 Nobel 1,40—1,52 Cegielski 0,63—0,61—0,65 Fitzner 6,50 Lilpop 0,68—0,64—0,65 Modrzejów (3) 5,75—6,15 (5) 6—6,75 Norblin 0,70—0,67 Orthwein 0,30 Ostrowieckie 7—7,60—7,40 Pocisk 1,50—1,80 Rohn 0,50 Rudzki (1) 1,32 (2) 1,40 (dr.) 1:45—1,42—1,40 Starachowice 2,55—2,75 Ursus 1,55 Zieleniewski 10,50 Konopie 0,50 Zawiercie 32,50—30,50 Zyrardów 36—31 Borkowski 1,27 Jabłkowski 0,19—0,20 Lloyd 0,21—0,25 Synd. roln. Szumilin 0,15 Żegluga 0,21—0,19 Cmiełów 0,85 Haberbusch 5,50—5,15

## Odkrycie wieży Babel.

§ Sensacją dnia stanowi w Anglii doniesienie kilku dzienników londyńskich, jakoby zostały odkryte ruiny słynnej wieży Babel.

Odkrycia tego dokonać miała amerykańska ekspedycja naukowa, wysłana przez Uniwersytet Pensylwański dla czynienia poszukiwań archeologicznych na miejscu, gdzie stało niegdyś starożytne miasto Ur. Ekspedycja ta przedsięwzięła bardzo uciążliwą pracę, polegającą na usunięciu obrzeży nasypiska, przykrywającego resztki wieży, zbudowanej z kamienia w postaci położonych jeden nad drugim, coraz mniejszych terasów.

Obecnie prace ekspedycji postąpiły już tak daleko, że resztki wieży przedstawiają się jako imponująca budowla, którą przystają jej rozmiary i dobry stan zachowania najwspanialszym pomnikiem odległej starożytności, odnalezionym w Mezopotamji.

Na sztucznie usypanym ziemnym terenie, górującym nad otaczającą go równiną, wznosi się budowla, która ma u podstawy 19,5 metrów długości i 150 szerokości, wysoka zaś jest na 8 metrów. Do budowli tej użyto olbrzymich szóstokątnych bloków granitowych.

Zaczął budować tę wieżę — będącą, zdaniem uczonych amerykańskich, wieżą Babel, o której jest mowa w Biblii — król Aengur w r. 2350 przed naszą erą, a część jej najwyższa — z cegły — została wzniesiona w r. 535 przed naszą erą przez króla Nubonidesa, za którego panowania dawniejsze części wieży potrzebowały już restauracji.

Podczas poszukiwań, dokonywanych w pobliżu wieży, znaleziono cylinder gliniany z napisem, zawierającym historję tejże wieży, oraz jej odnowienia za czasów króla Nubonidesa.

Wieża, o której mowa, jako też inne jej podobne, które odkryto w kilku punktach Mezopotamji, jest niezawodnie dziełem Sumeryjczyków. Szczerze ten, pochodzący z gór, położonych na wschodzie, wznosił je, aby móc składać ofiary bóstwom na wysokich miejscach, których niema w równinnej Mezopotamji, gdzie osiadł.



# KRONIKA

## — Kalendarzyk.

Piątek dnia 6 czerwca Norberta  
MIEJSKI SALON SZTUKI (Piotrkowska № 53)  
Otwarty od 10 do 8 wieczór.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI ul. Sienkiewicza  
(zbiorowa wystawa artystów łódzkich i bieżąca  
malarstwa, grafiki i zdobnictwa) otwarta od  
10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.  
Piotrkowska 193 (lewa of.) otwarta od 6—8 w.

## — Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

Dziś „Musisz być moją“

Teatr Popularny (Ogrodowa 15)

Dziś „Chrześnik wojenny“

Teatr Scala (Variete).

20 nadzwyczajnych atrakcji.

„Luna“ (Przejazd 1)

„Don Carlos i Elżbieta“

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Władczyni Sahary“

„Odeon“ (Przejazd 2)

„W dolinie śmierci“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Ofiara ustawy o ochronie kamieniczników“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych.

„Zulejka perła haremu“

## Wiadomości bieżące

### — Nowe marki

W najbliższych dniach zostaną wypuszczone  
w obieg marki pocztowe wartości 1 złotego. Marka  
przedstawia artystycznie wykonany portret Prezy-  
denta Wojciechowskiego na czerwonym tle.

### — Dlaczego nie 500?

Z Łodzi obecnie co dzień wyjeżdża około 50  
rodzin, udających się na stałe do Palestyny. Wy-  
jazd stoi w związku z coraz większymi trudnościami  
znalezienia w Polsce „łatwego“ zarobku — we-  
bec sanacji Skarbu i ustania wszelkich spekulacji  
walutowych.

### — Posiedzenie Rady Kasy Chorych.

W dniu dzisiejszym odbędzie się dru-  
gie z kolei posiedzenie Rady Kasy Chorych.  
Na posiedzeniu tem nastąpi zatwierdzenie  
regulaminu pracy Rady, sprawozdanie z  
działalności poprzedniego zarządu, oraz wol-  
ne wnioski. (bip)

### — Zjazd Towarzystw kredytowych w Łodzi.

Dotychczas zjazdy Towarzystw kredy-  
towych odbywały się w Warszawie.  
Ponieważ jednak w stolicy jest zbyt  
wielki napływ osób zamiejscowych, odbę-  
dzie się w niedzielę 15 bm. zjazd Towarzystw  
kredytowych Polski w Łodzi w sali miejskiego  
Towarzystwa kredytowego. (bip)

### — Parki miejskie podczas Zielonych Świątek.

W dniu wczorajszym prezydent miasta  
Cynarski konferował z wicewojewodą Łyż-  
kowskim w sprawie udostępnienia ludności  
miejskiej korzystania z parków miejskich, w  
związku z zezwoleniem, jakie otrzymał  
„Czerwony Krzyż“ na urządzenie we wszyst-  
kich ogrodach miejskich w sobotę, niedzielę  
i poniedziałek zabaw z płatem wejściem.

W konkluzji „Czerwony Krzyż“ zrezy-  
gnował z korzystania z parków miejskich w  
dniach 7, 8 i 9 czerwca, a w zamian tego złożył  
nowe podanie do magistratu i w drugiej po-  
łowie czerwca magistrat udzielić będzie ze-  
zwolenia na zabawy w parkach miejskich,  
prócz parku Sienkiewicza i to kolejno, a nie  
we wszystkich parkach jednego dnia. (bip)

### — Ceny tytoniu nie będą podwyższone.

Wbrew kursującemu pogłoskom o mającym  
być podniesionym cenniku wyrobów tytoniowych,  
dowiadujemy się z Dyrekcji Monopoli, iż cena ty-  
toniu nie została podwyższona. (pap)

### — Emeryci nie płacą podatku lokatorskiego.

Do Województwa Łódzkiego nadszedł okólnik  
Min. Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z  
Min. Skarbu, wyjaśniającym że w myśl art. 2 list-

# Pogrom komunistów w Łodzi.

## NOWE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW.

W niedzielę dnia 1 czerwca łódzka policja  
polityczna drogą poufną otrzymała zawiadomienie,  
iż w mieszkaniu niejakiego Fajna przy ul. Włodzi-  
mirskiej nr. 5 odbywa się zebranie wydziału wię-  
zennego przy K.P.R.P. Na zebranie to wydelegowa-  
no kilku funkcjonariuszy policji politycznej, któ-  
rzy pod wskazanym adresem zastali kilka osób  
otradających. Przy wejściu policji powstało wśród  
zebranych zamieszanie. Policja rozkazała podnieść  
obecnym ręce do góry i po dokonaniu osobistej re-  
wizji stwierdzono, iż obecni wszyscy należą do part-  
ji komunistycznej.

Po przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniu od-

prowadzono wszystkich do Urzędu Śledczego przy-  
czem stwierdzono, iż syn Aleksandra Fajla właścici-  
ela mieszkania odsiadyuje więzienie już od roku  
za należenie do KPRP.

Z aresztowanych Józef Oldak jest kierowa-  
kiem czerwonej Frakcji przy klasowych związkach  
zawodowych, Kazimierz Falkowski, znany policj-  
komunista, Waldemar Kemena, nauczyciel szkoły  
powszechnej imienia Piłsudskiego, oraz Klara Duga-  
born, która odsiadywała już karę więzienia w roku  
1922 za komunizm. Wszystkich osadzono w areszcie  
do dyspozycji władz sądowych. (bip)

# Izrael, Dawid i Moszek w hołdzie Samuelowi.

## ARESZTOWANIA ROZLEPIAJĄCYCH KLEPSYDRY

W nocy ubiegłej policja polityczna w Łodzi  
aresztowała w różnych punktach miasta cały szre-  
g osób, rozlepiających klepsydry, wydane przez  
centralny komitet związku młodzieży komunistycz-  
nej z powodu rozstrzelania Engla.

Aresztowani zostali Izrael Chmielnicki, Szy-  
mon Piękny, Fabian Joskowicz, Dawid Męszajna

Moszek Goldman. Po doprowadzeniu ich do urzę-  
du śledczego przeprowadzono w mieszkaniach ich  
rewizje, przy czem skonfiskowano przeszło 500 odez-  
w komunistycznych, wydanych przez centralny Ko-  
mitet P.K.R.P. Wszyscy aresztowani są uczniami  
łódzkich szkół i należą do związku młodzieży komu-  
nistycznej. (bip)

z 11 sierpnia 1923 roku iż od podatku od lokali zwol-  
nione są lokale zamieszkałe przez wszystkich eme-  
rytów, którzy nabyli prawa do emerytury wskutek  
wysługi lat, lub utracenia zdolności do pracy i którzy  
z tego tytułu pobierają zaopatrzenie emerytalne,  
bez względu na ich faktyczne obecne położenie ma-  
terjalne. (pap)

### — Strajk dozorców domowych skończony.

Jak już donosiliśmy, dzięki interwencji inspek-  
tora pracy Kulickowskiego zlikwidowany został  
strajk dozorców w naszym mieście. Na konferencji  
w inspektoracie pracy przybyli przedstawiciele  
wszystkich 3-ech stowarzyszeń właścicieli nieruchomości,  
oraz związku dozorców.

Przeszło 4 godziny trwała konferencja, na któ-  
rej niejednokrotnie różniły w proponowanych i za-  
danych zarobkach wynosiły 100 proc. Ostatecznie u-  
stalono następujące płace dla dozorców od dnia 1  
czerwca rb.

Dla dozorczy pierwszej kategorii — 52 złotych  
tygodniowo, z drugiej kat. 18 złotych, trzeciej kat.  
11,50 złotych, czwartej kat. 9 złotych i dla piątej kat.  
6 złotych tygodniowo. (bip)

### — Łódź na Zlocie Harcerskim.

W dniach od 3 do 9-go lipca rb. odbędzie się w  
Warszawie pierwszy Harcerski Zlot Narodowy.  
Będzie on przeglądem dorocznym poziomu pracy  
Harcerstwa. Zjazd powyższy wzbudził ogromne zain-  
teresowanie nie tylko w kraju, ale i za zagranicą.

W zjeździe weźmie udział około 10,000 harc-  
rzy ze wszystkich dzielnic Polski, oraz znaczna ilość  
delegacji harcerskich zagranicznych. Pierwsze trzy  
dni zjazdu będą przeznaczone na urządzenie obra-  
zu, oraz próbne zawody.

Uroczyste otwarcie Zlotu odbędzie się 6-go  
lipca rano. Przez następne dwa dni odbędą się za-  
wody i popisy publiczne. Z chorągwi łódzkiej na  
Zlot powyższy wyjeżdża 700 harcerzy i 240 harcerek.

### — W sprawie emigracji robotników do Francji.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy  
i Opieki nad Wychodźcami w Łodzi ostrzeżenie  
robotników, by nie wyjeżdżali samodzielnie  
do Mysłowic i Poznania, celem udania się za  
pośrednictwem misji francuskiej do pracy we  
Francji.

W każdym wypadku, choćby się miało  
nawet wezwanie misji, należy się zgłosić w tut.  
Urz. Pośred. Pracy, który udziela informacji  
co do podróży i doręcza emigrantom karty  
polecające.

Bez takiej karty żaden z robotników nie  
będzie dopuszczony do Komisji Kwalifikacyj-  
nej i nie będzie zakontraktowany, natomiast  
narazi się niepotrzebnie na koszt podróży, gdyż  
na powrót do domu władze tak polskie jak i

misja francuska nie będzie już tego rodzaju  
robotnikom udzielać wsparć pieniężnych.

### — Nauka o Lidze Narodów w szkołach

Jak się dowiadujemy z Kuratorium  
Szkolnego Łódzkiego, Min. W. R. i P. P. w naj-  
bliższym czasie wprowadzić ma do szkół śred-  
nich obowiązek zaznajomienia młodzieży z  
charakterem i zadaniami Ligi Narodów.

Odbywać się to będzie w drodze uwzglę-  
dnienia tej instytucji i przy nauce historii i  
nauce o Państwie. (pap)

### — Z Miejskiej Biblioteki Publicznej

Z Miejskiej Biblioteki Publicznej An-  
drzeja 14) korzystało w kwietniu ogółem 3442  
osoby (w tem 2457 mężczyzn i 986 kobiet).  
Ogółem przeczytano 5714 dzieł a mianowicie:  
13 z działu ogólnego, 6000 z filozofii, 105 z re-  
ligji, 774 z nauk społecznych, 49 z filologii,  
638 z przyrody i matematyki, 392 z nauki sto-  
sowanej, 3 ze sztuki i piękna, 2046 literatury,  
oraz 786 z historii i geografii. Prócz tego w sa-  
pism korzystało z czasopism 387 osób, a z  
pism z lat ubiegłych 246 osób. Poza tem czyta-  
ło własne książki 99 osób.

### — Konferencja w sprawie walki z zebra- niami

W wyniku zainicjowanej przez Wydział  
Opieki Społecznej walki z zebrańmi ulicznymi  
odbyła się w dniu 4-go czerwca rb. pod prze-  
wodnictwem Komisarza Rządu na m. Łódź  
p. St. Iżyckiego, konferencja z udziałem przed-  
stawicieli władz samorządu policji. Na konfe-  
rencji ustalono, że najodpowiedniejszym spo-  
sobem zwalczania rozpowszechnionego w Ło-  
dź zebraństwa będzie przymusowe umieszcza-  
nie w odpowiednich internatach tych osób,  
które zmuszone są do zebrań z powodu ka-  
lectwa lub niezdolności do pracy. Opieką nad  
osobami, zebracem z powodu braku środ-  
ków do życia, będzie przekazywana Miejskiemu  
Wydziałowi Opieki Społecznej. Wreszcie po-  
stawiono stosować środki represyjne prze-  
ciwko osobom, trudniącym się zawodową ze-  
braniną, które są jednak zdolne do pracy lub  
posiadają środki materialne do egzystencji.

Jak wynika z uskutecznionej przez wie-  
dze policyjne rejestracji zebrań łódzkich,  
około 86 proc. stanowi element napływowy.  
W stosunku do tych osób konferencja postan-  
owiła stosować przepisy o włóczęgostwie.

### — W sprawie podatku majątkowego

Min. Skarbu zarządziło, że płatnicy po-  
datku majątkowego muszą uregulować w ca-  
łości pierwszą ratę podatku majątkowego, nie  
zależnie od już wpłaconych zaliczek na inne  
podatki, (gruntowy, obrotowy i t. p.)

Wśród płatników zarządzenie to wywa-  
żało pewien zawód, gdyż spodziewali się oni  
że z zaliczek na inne podatki będzie potraco-  
na pierwsza rata podatku majątkowego. (pap)

# Wielomiljardowa defraudacja w Towarzystwie dla Handlu i Przemysłu w Łodzi.

NADUŻYCIA WYNOSZĄ 70,000 DOLARÓW

Znany był w łódzkich sferach handlowych jako solidny dyrektor jednego z największych biur przemysłowo — handlowych w Łodzi niejaki pan Adolf Ingster (Junjor).

W cukierniach, kawiarniach, pierwszorzędnych restauracjach zawsze można było zobaczyć pana Adolfa, który wśród grona poważnych handlowców naszego miasta załatwiał różne tranzakcje.

Operacje handlowe wyrobiły p. Adolfowi miano solidnego handlowca, to też nic dziwnego, że w stosunkowo krótkim czasie cieszył się ogólnym zaufaniem do tego stopnia, że powierzano mu większe sumy pieniędzy, którymi dotychczas obracał szczęśliwie, z poważnym zyskiem.

W pewnym czasie zaczęły krążyć w Łodzi różne wersje o wielkich nadużyciach Łódzkiego Towarzystwa dla Handlu i Przemysłu.

Zainteresowani w tej sprawie różni kupcy naszego miasta, zwrócili się do centrali w Warszawie o wyjaśnienia krążących pogłosek.

W międzyczasie do centrali w Warszawie zwrócił się jeden z kupców mający wkład wystawione przez p. Adolfa Ingstera.

Zanim zdołano jakiegokolwiek podejrzenie ustalić, Ingstern zbiegł z Łodzi.

Po sprawdzeniu ksiąg w T—wie dla Handlu i Przemysłu, okazało się, że Ingster zostawił fałszywe bilanse, wykazując wielkie zyski, wstawiając fałszywe pozycje wydatkowe.

Nadużycia popełnione przez Ingstera sięgają do 70,000 dolarów. Prócz tego Ingster napożył dużo pieniędzy od osób prywatnych, u których cieszył się zupełnym zaufaniem.

Na skutek powyższego zjechała do Łodzi specjalna komisja centrali warszawskiej, która to przeprowadziła rewizję ksiąg łódzkiego oddziału.

Rewizja powyższa w zupełności potwierdziła nieuczciwe machinacje pana Ingstera.

Pan Ingster przeczuwając wykrycie w przyszłości swej afery, już na kilka tygodni przed tem wyprzedawał swe ruchomości.

Jak się dowiadujemy, p. Ingster podobno zbiegł na Litwę Kowieńską, gdzie wobec naprężonych stosunków politycznych, będzie korzystał z wolności uprawiając, być może, z braku innego zajęcia ten sam proceder.

Całą powyższą aferę Towarzystwo przekazało Łódzkiemu Urzędowi Śledczemu. Energetyczne dochodzenie prowadzi komendant III—ej brygady, p. Domański. (pap)

## Przed wojną było lepiej.

Przed wojną masło kosztowało 30 kop., a zimą 75 kop. Przed wojną mieliśmy masło z Syberji i z Danji i zaopatrywaliśmy tylko Kongresówkę, dzisiaj ani Syberja, ani Danja masła nam nie dostarcza, zaś zaopatrywać musimy jeszcze Górny Śląsk.

Z powyższych względów można się spodziewać, że w najlepszych warunkach, masło zimą będzie 3 ub 4 razy droższe, niż obecnie. Kto nie chce płacić zimną ceną wygórowanych cen powinien robić zapasy na zime.

Ponieważ Związek Spółdzielni Mleczarskich (dawniej Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie) podejmuje się przechowania masła dla konsumentów, przeto należy się zwracać do biura Związku przy Al. Kościuszki 29 w celu omówienia warunków.

2167—2

### — Złot Kresowy.

Sokolstwa Polskiego Dzielnicy Mazowieckiej odbędzie się w Wilnie w dniach 8 i 9 czerwca r. b. Wyjazd Gniazda Łódzkiego nastąpi w sobotę dnia 7 czerwca o godzinie 2 min. 57 rano z Dworca Kaliskiego. Bliższych informacji o zlocie zasięgnąć można w lokalach Sokoła ul. Nawrot 23, Aleksandrowska 51 i Emilji 5.

### — Procesja do Łagiewnik.

Dnia 8 bm. tj. w pierwsze święto Zielonych Świątek zaraz po premarji wyruszy procesja pod przewodnictwem księdza do Łagiewnik z kościoła Niebowzięcia N. M. P.

### — Zmiana okresów obliczania wskaźników drożyznianych.

Główny Urząd Statystyczny pismem z dnia 22 maja r. b. zawiadomił dr. Skalskiego, Przewodniczącego Komisji miejscowej do badania zmian kosztów utrzymania, że uchwały Komisji Głównej oraz uchwały niektórych Komisji miejscowych zostały aprobowane przez Pana Ministra Spraw Wewnętrznych. Wobec powyższego Komisja łódzka będzie dokonywała obliczeń tylko raz na miesiąc zaraz po pierwszym każdego miesiąca. Porównywane będą, tak jak obecnie koszty, a nie ceny, utrzymania, obliczone według cen przeciętnych za drugą połowę każdego miesiąca, t. j. koszty, a nie ceny, przeciętne w okresie od 16 do 30 (31) miesiąca obliczanego należy porównać z kosztami takiegoż okresu miesiąca poprzedniego.

Najbliższe obliczenie w dniu 2 czerwca będzie dokonane według tych zasad.

### — Szczepienia ochronne.

uskutecznione przez Dział Sanitarny Wydziału Zdrowotności Publicznej szczepienia ochronne przeciw ospie dąty w maju następujące rezultaty. W punkcie I—ym (Aleksandrowska 51) 3637, II—im (Pomorska 18) — 2847, III—ciu (Łąkowa 27) 801, IV—ym (Rokicińska 1) 1992, V—ym (Suwalska 1) 2697. Ogółem dotychczas dokonano szczepień przeciw ospowym 11974 dzieciom, urodzonym w r. 1923. Obecnie Dział Sanitarny zajęty jest sporządzaniem spisów tych osób, które nie zastosowały się do przepisów o szczepieniu ospy.

### — Podatki na paszporty.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało specjalne przedstawienie znoszące przymus przedstawienia zaświadczeń władz skarbowych o uiszczeniu podatku przy podejmowaniu starań o paszport zagraniczny. Przymus ten jednak stosowany będzie w dalszym ciągu do osób wyjeżdżających z Polski na stałe jak również do emigrantów, którzy, ubiegając się o paszport ulgowy, winni przedstawić zaświadczenie władz skarbowych, że opłacili podatek dochodowy w wymiarze niższym niż 2 proc. względnie, że rodzice, na których utrzymaniu pozostają, opłacili podatek dochodowy w wymiarze niższym, niż 4 proc.

### — O stan sanitarny zakładów amunicyjnych.

Z powodu wzniesionego zażalenia robotników, zatrudnionych w zakładach amunicyjnych w Regnach pod Tomaszowem, na zły stan sanitarny wyjeżdża tam w dniu dzisiejszym specjalna komisja.

W skład komisji wchodzi dyrektor wojewódzkiego urzędu zdrowia dr. Skalski, oraz inspektorzy pracy Zieliński i Kuliczkowski.

### Komisja zbada stan zdrowotny robotników, oraz warunki, w jakich pracują. (bip)

#### — Najwyższy banknot złotowy.

Łódzki Oddział Banku Polskiego komunikuje nam, że zostały puszczone w obieg banknoty 500 zł, a więc najwyższy odcinek banknotów złotych znajdujących się w obiegu opiewa na 500 złotych.

Zadnych natomiast banknotów o wyższej wartości jak np. 1000, lub 5.000 w obieg nie puszczono.

#### — N.P.R. wobec kryzysu w przemyśle.

W dniu 7 czerwca r. b. Narodowa Partja Robotnicza zwołuje Wielki Wiec z udziałem posłów sejmowych na Wodnym Rynku. Omawiane będą sprawy obecnego kryzysu w przemyśle, jak również interwencji posłów NPR., w sprawie zajęć w Widzewskiej Manufakturze. (pap)

#### — Fabryka Szajblera i Grohmana wznawia pracę.

W tygodniu bieżącym kończy się okres urlopow w zakładach przemysłowych Szajblera i Grohmana. Fabryka zawiadomiła robotników, iż czynną będzie 3 dni w tygodniu. (bip)

#### — Kary za lichwę.

Sąd pokoju skazał Stanisława Janesę z Lutocińskiej na 2 tygodnie aresztu i 60 złotych grzywny, za pobieranie lichwiarskich cen za kartofle. Za podobne przestępstwo ukarany został Szyja Kestenberg. Składowa 13 na 110 złotych grzywny. a Luzer Kraut — na 276 złotych grzywny. (bip)

#### — Za zarządzenie żołnierzy.

Aniela Cieślak, prostytutka skazana została na 10 dni aresztu i 5 złotych opłat sądowych za niewystawienie się do ogledzin lekarskich i świadome zranienie żołnierzy z koszar przy ul. Konstantynowskiej. (bip)

## Teatr i sztuka

### — Teatr miejski w parku Staszycyca.

Ponieważ teatr jest obecnie nielicznie uczęszczany magistrat, zezwolił dyrekcji teatru miejskiego na urządzanie przedstawień w parku Staszycyca od godz. 8 i pół wieczorem.

W ten sposób park będzie zamknięty dla odwiedzających go jedynie o pół godziny wcześniej niż dotychczas. (bip)

### — Otwarcie sezonu letniego.

W parku im. Staszycyca dana będzie premiera znanej spółki autorskiej Abramowicza i Ruszkowskiego p. t. „Maż z grzeszności”. W rolach głównych pp. Jurkowska, Krasnowiecki, Komornicki i Pawłowski, który jedno, cześnie reżyseruje te komedie

## Kto mówi prawdę?

W ostatnim tygodniu nadeszły z Kowna wiadomości o brataniu się przedstawicieli Czech z Litwinami, z tendencją wymierzoną dość wyraźnie przeciw Polsce. Przy obecnym kursie polityki litewskiej wszelkie zbliżenie się jakiegokolwiek państwa do Kowna jest faktem conajmniej zastanawiającym tembardziej, jeśli państwem tem byłyby Czechy, których stosunek do Polski pozostawia niejedno do życzenia. Wystarczy tylko wspomnieć o trudnościach, które robili Czeși w czasie naszych rokowań z Austrią o taryfę kolejową, lub zapoznać się z upośledzeniem interesów Polski w czeskiej taryfie celnej.

To też wiadomość o serdecznościach, którymi zasypywały się w Kownie obie strony, wywołała nietyle może zdziwienie, co raczej pogłębiła tylko nieufność względem Czechów, manifestujących nieraz chęć współpracy z Polską.

Sprawa enuncjacji konsula czeskiego w Kownie zajęła się nasze ministerstwo spraw zagranicznych i interwenjowało w Pradze. W rezultacie ogłoszono za pośrednictwem Pata następujący komunikat:

„Wskutek wiadomości dotyczących udziału przedstawiciela Czechosłowacji w Kownie w uroczystościach armji litewskiej, podanej przez „D. Allg. Ztg.“ — charge d'affaires Rzplitej Polskiej w Pradze dr. Bader na polecenie min. spraw zagr. zwrócił się do czesko-słowackiego min. spraw zagr., gdzie uzyskał wyjaśnienie od wicemin. Girsy, zastępcy tego nieobecnego Benesza. Dr. Girsy zaprzeczył stanowczo prawdziwości twierdzeń „D. Allg. Ztg.“, Czesko-słowacki konsul w Kownie dr. Galia wygłosił przemówienie z racji rozdania orderów czesko-słowackich oficerom litewskim, co miało miejsce kilka dni przed uroczystościami armji litewskiej. Dekoracja nastąpiła jako odwzajemnienie za odznaczenie orderami litewskimi czesko-słowackich oficerów, którzy byli przydzieleni jako instruktorzy do intendancji armji litewskiej. W wygłoszonej podczas aktu dekoracji mowie unikał konsul Galla wszelkich aluzji politycznych, zaś podczas uroczystości armji litewskiej żadnych przemówień nie było. W uzupełnieniu powyższego wyjaśnienia oświadczył naszemu min. spraw zagr. charge d'affaires Republiki czesko-słowackiej w Warszawie radca Miller, że rząd czesko-słowacki oświadczył dementi wiadomość podanej przez „D. Allg. Ztg.“.

Wyjaśnienie to jednak nie tłumaczy faktu, że przedstawiciel Czech złożył wieniec na grobie „nieznanego żołnierza“ poległego w walce z Polską. Wobec wzmrożonej w ostatnich czasach agitacji litewskiej przeciw Polsce, tak pozornie mało znacząca okoliczność nabiera niewątpliwie wagi.



Litwa od kilku tygodni dostarcza światu sensacji. Po Klaipedzie głośne przemówienie inauguracyjne Galwanuskasa, w którym poruszył sprawę Wilna w sposób budzący powszechny niesmak. Młodej przygotowania mi do „procesji” politycznej a uroczystościami wojskowymi i brataniem się z Czechami — skandalik polityczno-kryminalny, jak ucieczka 24-letniego mln. skarbu Petrusisa z półtora miljonem dolarów w banknotach. To już druga afera ministerialna tego rodzaju. Wiadomości o ucieczce ministra zaprzeczono oficjalnie, jednak pisma niemieckie, przyleły to dementi z niedowierzaniem, a doskonale poinformowana zazwyczaj „D. Allg. Ztg.” przyjęła wprost jako manewr celem wpłynięcia na opinie giełdy.

Ciekawi jesteśmy, co odpowie „D. Allg. Ztg.” która podała wiadomość o przemówieniu konsula czeskiego w Kownie, na zaprzeczenie p. wiceministra Girsy?

## Ostatnie mody.

Wspominaliśmy już czytelnikom, iż duża rola w tegorocznej modzie odgrywają wszelkiego rodzaju hafty. Zdobia one suknie, płaszcze, bluzki, szarfy i szale. Są hafty z perełek, jedwabiu i włóczki, w różnych ściągach, nie wyłączając dobrze znanych a łatwych „krzyżyków”. Ostatnia nowość w tej dziedzinie są aplikacje z nierzwykniejszego kretonu. Materiał ten, który dotąd przeważnie był używany na obicia, firanki, czy poduszki, wchodzi z wyciesko w modę. Włóczki, czy kwiaty wycinane z kretonu kładzione są i za haftowywane na sukniach gładkich i ciemnych, ożywiając je i nadając pewną nutę wesołości. Latem będziemy widzieli do lekkich sukien takie kapelusze robione z kretonu. Wesołe te materiały usłane różnobarwnymi kwiatami, ptaszkami, czy nawet figurkami, nadawać się będą doskonale do wód czy na plażę morską, a małą i tę zaletę, że są stosunkowo niedrogie. Nawet i suknia taka barwna a trochę zabawna i „trącaca myszką”, znajdzie ponoc wiele amaterek, oczywiście tylko jako sezonowa fantazja, w której często bez obawy opatrzenia się nie można chodzić. Uzupełnieniem toalety będzie także parasolka i odpowiednio dobrane pantofelki. Na tle zieleni, ukwieconych łąk, czy błękitu morza efekt może być wcale dobry.

Poplewał przed nadejściem pełnego lata trafiają się jeszcze wieczory i dni chłodne w których trzeba chodzić w kostjumach, pomysłowa zawsze Paryżanka ożywia swoją toaletę, przypinając do zakietu, czy kołnierza futrzanego jedną białą kamelję, która stała się obecnie ulubionym kwiatem. Kamelje

też ozdabiają duże kapelusze z cienkiej ciemnej słomy i suknie wieczorowe, odbijając przez ślicznie białą swych listków od świecącego jedwabiu, czy złotej lub srebrnej lamy.

W dziedzinie kapeluszy mamy jeszcze do zanotowania liczne fantazyjne ozdoby. Do najzabawniejszych należą karty do gry, lub kostki „domina”, wykrawane ze skóry, a jako ostatnia nowość kolce jeża, okalające małe kapelusiki. To już można nazwać wybrykiem mody i to niezbyt szczęśliwym. Natomiast polecenia godna jest utrzymująca się długo w modzie woalka nałożona na kapelusz, haftowana jedwabiem, czy puźystą sznelką. Zdobiona kapelusz, a jego właściciele pozwalają z pod kokieteryjnej zasłony rzucić powłóczyście a czarujące spojrzenie.

## Ze świata.

### LOT PRÓBNY AMUDSENA

§ Z Pizy donoszą o odbytej tam pierwszej próbie lotu na hydroplanie metalowym, przy pomocy którego Amundsen zamierza dotrzeć do bieguna północnego, mimo niespokojnego morza, aparat wzniósł się bardzo lekko w powietrze. Amundsen przypatrywał się eksperymentowi i okazał wielkie niezadowolenie. W locie Amundsen wziął udział mąż zaufania rządu włoskiego, Amundsen po dokonaniu prób wyjechał do Rzymu, gdzie przyjęty był przez Mussoliniego. Dziennikarzem Amundsen oświadczył, iż jest przekonany, że za lat 5 funkcjonować będzie regularna komunikacja lotnicza pomiędzy światem a jego biegunem. Po dokładnym wypróbowaniu, samoloty Amundsen mają być odstawię na spitzberg.

### POWRÓT WALCA

§ Jeżeli nie są mylne wiadomości, nadchodzące z Londynu, to wał, który zdawał się już skazany na zagładę, odzyskuje w Anglii znów prawo obywatelstwa.

Inicjatorka tego wskrzeszenia walca ma być królowa angielska, bardzo lubiąca ten taniec, nie znosząca natomiast dziwnych tańców, importowanych z Ameryki, czemu dała wyraz, zakazując tańce na fokstrotów, shimmy i t. d. podczas przyjęć dworskich, uprawianych natomiast do tańczenia walca.

Kto zna wpływ dworu królewskiego na angielskie życie towarzyskie, ten bez wątpienia przewidzi słusznie, że fokstrott i inne tańce nowoczesne wkrótce zanikną w Anglii.

### KOBIETY I JEDWAB

§ Właściciel jednego z wielkich magazynów na 14-ej Avenue w Nowym Jorku ogłosił w tych dniach że każda pani, która dnia tego kupi w jego magazynie towarów za 5 dolarów, otrzyma w dodatku parę pończoch jedwabnych darmo.

Ale pomysły ten kupiec nie przewidział skutków tego ogłoszenia. Od wczesnego bowiem ranka owego dnia rozdawnictwa pończoch takie tłumy kobiet zaczęły się cisnąć przed magazynem, że gdy wreszcie magazyn otwarto, rozleciały się wyłoczone

przez tłum wielkie szyby wystawowe, rozbito zupełnie drzwi wchodowe i powstał tłok tak okropny, iż wiele kobiet zemdlalo.

Wreszcie okazała się potrzeba interwencji policji. Tłum kobiet rozproszono i wówczas dopiero okazało się, że dwadzieścia z nich ocieka krwią z ran odniesionych przez odłamki szyb, a mnóstwo doznało obrażeń na całym ciele, wpadły bowiem w szał i były potrącone przez roznamiętione współzawodniczki. Trzy z potrąconych musiano przewieźć do szpitala.

Zapewne odcieka się raz na zawsze pomysłowemu właścicielowi magazynu zyskiwać w ten sposób względy swych klientek.

### EPIDEMIA ROZWODÓW

§ Znany adwokat budapeszteński, specjalista w sprawach rozwodowych, opowiada w jednym z dziełników budapeszteńskich — a powtarzamy to za „Neues Wiener Journal” — ciekawe szczegóły o panującej obecnie w stolicy Węgier epidemii rozwodów.

Nie mniej — mówi — niż 4000 spraw rozwodowych prowadzonych jest obecnie w Budapeszcie. A wśród tych spraw znajduje się wiele takich, w których młodzi małżonkowie, po kilkumiesięcznym zaledwie pożyciu, pragną się rozwięść, a otrzymawszy rozwód, nie mają nic pilniejszego do roboty, jak tylko znów zaprzysięgać innym „miłość i wiare dożgonną”.

Największym jednak fanatykiem rozwodowym w Budapeszcie jest znany na bruku stolicy Węgier jegomość, który szczęśliwie rozwiodł się już z ośmiu żonami, a obecnie posłubił dziewiątą.

### BÓG CZUWA NAD PIJAKAMI.

§ Znana i stara prawda, iż Bóg czuwa nad pijakami, znalazła raz jeszcze swoje potwierdzenie w Czechosłowacji.

Pewien chłop, zalany „do nieprzytomności”, wracając do domu, upadł między szyny kolejowe i zasnął. W twardym śnie pijackim, nie słysząc huku nadchodzącego pociągu o dwu lokomotywach i dwudziestu czterech wagonach towarowych. Pociąg przeszedł nad śpiącym, który wyszedł z przygody bez szwanku. Obudził się podobno dopiero, gdy pociąg już go minął.

Mniej szczęścia miało do kolei trzeźwe zwierzę. Z Sahary do Belgii został sprowadzony przez właściciela menażerii wspaniały okaz wielbłąda. Jednego dnia cenny nabytek wyrwał się i uciekł galopem a dozorca gonili za nim nadaremnie, jako że szybkość nóg wielbłąda jest duża, a ten specjalnie był niedościgniony w biegu. Wielbłąd chciał przebiegnąć linję kolejową w chwili, gdy nadchodził pociąg pospieszny i został literalnie zmiażdżony. Albowiem błędne wielbłądy nie wiedzą co to pociąg i nie umieją się go strzedz. Zaiste, niema sprawiedliwości na świecie!

### SZTUCZNE OCZY DLA OCIEMNIAŁYCH

§ Z początkiem czerwca przybywa do Polski Niemiec właściciel fabryki sztucznych oczu, p. Müller, który zawarł umowę z naszym ministerstwem spraw wojsk, o dostarczenie protez ociemniałym inwalidom wojennym. Przybywa on zaś w tym celu, aby na miejscu przeprowadzić plastyczne operacje oczodołów, dopasować te protezy w każdym poszczególnym wypadku.

## Na raty i za gotówkę

### Wielki wybór

z własnych warsztatów po najniższych cenach

garniturów,

spodni

sukien,

palta męskich

bluzek i

plaszczy damskich.

### Obuwia:

męskiego, damskiego i dzieciennego wykwintnego i zwykłego

— poleca —

Chrześcijański Dom Ubiorów

**A. CABANEK** 1689

ul. Napiórkowskiego 49. — Filja: ul. Piotrkowska 275.

## Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener.  
ul. Andrzejka № 3.  
przyjm. od 1 i pół do 2 i pół,  
i od 5 i pół do 8. (1659s)

## Sprzedam

4 place przy Karolewie w Retkini pod Łodzią. Wiadomość Retkin dom F, Plocka. 2128-3

## Nauczycielka

gimnazjum (studja literackie w Paryżu) przyjmie lekcje języka francuskiego w szkole średniej od roku szkolnego. Chlubne świadectwa pracy. Oferty w Rozwoju dla „Nauczycielki”. 2122-2

## Dnia 31 maja

Zaginął chory mężczyzna lat 55 — w granatowym ubraniu na bosych nogach pantofle. Kto by cokolwiek wiedział o takowym, proszony jest o zawiadomienie żonę Zalewską (Widzew Pograniczna 20. 2148-2

## Największy wybór i najtańsze ceny

w Chrześcijańskim Jarmarku Łódzkim

Bronisław Jagoda i s-ka Sp. Akc.

ul. Piotrkowska № 44.

Polecamy obf. zaopatr. wszystkie działy w modne i sezonowości: **wełny, kangarny, na garnitury, spodnie, palta, suknie i kostjomy.** Frato, trikotinę, satyny, muszliny, kretony, płótna, madapolamy, batysty, żeliry, oksfordy, lniane obrasy serwetki, ręczniki, chusteczki, kapy, podszewki, kapy pluszowe, kilimy, dywany, firanki, koldry, watowe, ceraty, hafty, nici, bielizna, kołnierze, krawaty, szelki, skarpetki, **pończochy jedwabne rekawilozki, galanterję.** Prowadzimy dział obuwia damskiego i męskiego, **lakerki najnowszych fasonów.**

Specjalnej uwadze polecamy wielki dział konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej z własnych pracowni, **najmodniejsze palta, garnitury, spodnie, bluski, suknie, trikotinowe i wełniane, płaszcze gumowe.**

**Sprzedajemy na raty.** 1681  
UWAGA: Nasz magazyn mieści się tylko na I piętrze.

**Sandałki**  
skorochody, pantofle, domowe i Zakopiańskie  
**Petersilge**  
Piotrkowska 95.

Szwajcarskie gorzkie ziola z kogutkiem A. Gąseckiego, znakomicie regulują i ułatwiają funkcje żółci. Idealny środek przy zaparciach. Sprzedają apteki i składy apteczne. (1582)

**Dr. E. Ekkert**  
choroby weneryczne, skórne, moczopłciowe. (1492)  
Ul. Kilińskiego 145, trzeci dom od Głównej. Przyjmuje od 12-2 od 7-9. Panie od 5-4.

**Dr. S. KANTOR**  
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów.  
Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 róg, swagielicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6. 2170

**Potrzebna**  
młoda panienka umiejąca zająć się prowadzeniem butetu i gospodarstwa małego na letnisku. Zgłoszenia Rozwój „Nauczycielowi” 2126-3

**Potrzebny**  
pokój z kuchnią lub pokój z oddzielnym wejściem przy rodzinnej. Zgłoszenia Rozwój „Nauczycielowi”

**Okazyjnie**  
do sprzedania kontrolna kasa „National” i szewcka maszyna łątkowa „Singer”. Wiadomość ul. Składowa Nr. 54 a Fojtowa cza od godz. 4 do 8 wiecz. 2144-5

**Potrzebna**  
służąca do wszystkiego. Ulica Przemysłowa Nr. 61. Restar. 2145-5



### Komunikat dla urzędników Państwowych i komunalnych

Polecam na dogodnych warunkach na **wypłatę** po cenach wyłącznie fabrycz. **bez wszelkich doliczeń**; radzimy wykorzystać naszą okazijną

### wyprzedaż resztek

Są do nabycia: towary bieliźniane i pościelowe, prześcieradła, obrusy, ręczniki, kapy, koce, kretony, batysty, satyny również w wyższych i niższych gatunkach na suknie, kostjomy damskie, na ubrania i płaszcze męskie. 2165

Skład fabryczny **M. Bryl, Łódź, Piotrkowska 56, w podwórzu.**

### Zarząd Tow. Akc.

Fabryk Budowy Transmisji, Maszyn i Odlewni Żelaza

### „J. JOHN” w Łodzi

podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że w dniu 30 czerwca r. b. o godz. 5 po południu odbędzie się w lokalu Zarządu Towarzystwa w Łodzi, ul. Piotrkowska 217

### Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Powiększenie kapitału zakładowego Towarzystwa przez wypuszczenie III emisji akcji, przeznaczonej w całości na pokrycie należności firmy „A. John, Krebs i S-ka, z wyłączeniem prawa pierwokupu dotychczasowych akcjonariuszów i IV emisji akcji z prawem pierwokupu dla dotychczasowych akcjonariuszów i związana z tem zmiana statutu.
2. Przeszacowanie kapitału zakładowego Towarzystwa i jego majątku i związana z tem zmiana statutu.

W 8 kl. gimnazjum humanistycznym

### K. Tomaszewskiego

Ogrodowa 26

egzaminu wstępne rozpoczną się 23 czerwca.

2142-2

Nr. K. 149 | 23 r.

### Obwieszczenie.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 18 października 1925 roku Sąd Pokoju dla spraw o li chwę wojenną w Łodzi rozpoznawszy sprawę Artura Langhofa zamieszkałego w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 33, oskarżonego z art. 19 cz. I Ustawy z dnia 2.VII 1920 r. postanowił: mieszkańca m. Łodzi, Artura Langhofa, lat 47, syna Krystjana za pobieranie nadmiernej ceny za chleb zamknąć w więzieniu na dwa tygodnie i ścignąć od niego milion mk. grzywny. Treść wyroku ogłosić w dwóch łódzkich dziennikach na koszt skazanego.

Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Karny Odwoławczy w dniu 17 stycznia 1924 r. postanowił: wyrok Sądu Pokoju z dnia 18 października 1925 r. zatwierdzić z tą zmianą, że karę więzienia zmienić i skazać oskarżonego Artura Langhofa na siedem dni aresztu.

Za zgodność o oryginał:  
Sekretarz Sądu A. SAŁACIŃSKI.

145

### Zamienię mieszkanie

pokoje z kuchnią w Piotrkowie przy stacji — na także w Łodzi, ewentualnie większe. Zgłaszać się między 4-5 pp. Łódź, ul. Kopernika 57 m. 17. 2116-2

### Drobne ogłoszenia

#### Kupno i sprzedaż:

**A! A! A!** Dwuany no ściśle fabrycznych cenach poleca Magazyn mebli Piotrkowska 116, I piętro front, tel. 21-61 1932-4

**M**ebie! Całe urządzenia różnych pokoi jak również pojedyncze sztuki w dużym wyborze poleca Magazyn mebli Piotrkowska 116, I piętro front. 1929-4

**A! A! M**ebie biurowe w dużym wyborze po cenach fabrycznych poleca Magazyn mebli Piotrkowska 116 I piętro front, tel. 21-61. 1927-4

**A! A!** Wózki dziecięce kołyski po cenach fabrycznych poleca Magazyn mebli Piotrkowska 116 I piętro front, tel. 21-61 1931-4

**A! N**a letniska łózka połowe, leżaki, hamaki poleca po cenach fabrycznych Magazyn mebli Piotrkowska 116 I piętro front, tel. 21-61. 1930-4

**A! Ł**ózka metalowe Tow. Akc. Konrad, Januszkiewicz po cenach fabrycznych poleca Magazyn mebli Piotrkowska Nr. 116, I piętro front, tel. 2161. 1923-4

Sklep do sprzedania galanterii ryjno-spożywczej Brzezińska Nr. 70 1967-3

Do sprzedania ule Lewickiego z nadstawkami na żądanie z pszczołami, miodarka, podkurzacz i sztuczna wędza. Julfusza 27. m. 25 1950-5

Do sprzedania w dobrym stanie motor ropowy sześciokonny w Radogoszczu ul. Szopena 2. 1986-1

Sprzedam szafę, kredens, otołkę, maszynę szewską i 2 drzewka figowe. Krucza 4. m. 18 1998-1

Bieliźnię pierwszorzędna, lenie trykotarże, krawaty, rękawiczki, pończochy, skarpetki laski, wszelką galanterję poleca dobrze zaopatrzonej sklep Marii Czempik ulica Główna Nr 17. 2005-4

Kto chce sprzedać lub kupić jedynie tylko może najkorzystniej przez biuro: „Współpomoc” Łódź Konstanyńska 15, lub Zgierz Parzęcowska 3 2006-3

Sprzedam kredens z lustrami, fotel i krzesła. Rzgowska 31 u właściciela domu. 2008-2

# Lokal handlowy

na Piotrkowskiej, między Dzielną a Krótką, w podwórzu, parterowy, z 3-ch pokoi, do odstąpienia. Oferty do adm. pod „Lokal handlowy”.

### Cieśla lub stolarz

w starszym wieku, samotny znajdzie zajęcie na wsi. Złosić się na ulicę Gdańską 68, do państwa Kujawskich w godzinach 3-6. 2160-1

### Potrzebna

Inteligentna panna, z dobrymi referencjami, do sklepu za bufetową, pożądana z prowincji, lub rodziny. Pierwszeństwo sieroty z dobrej rodziny. Zgłoszenia z adresami do administracji „Rozwój” sub „Ch”. 2158-1

Kupię pianino lub fortepian w lichym lub w średnim stanie. Wiadomość Rozwadowska 16, m. 9 2009-2

Tomana i inne meble są lano do sprzedania. Rokicińska 21, naprzeciw monop. sklep. front. 2012-2

#### Różne:

Patynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas Przyspasabia do egzaminów dla eksternów. 6-go Sierpnia 14. pralnia. 1973-3

Przyblakła się czarna sukca od szczytów odebrać można za zwrotem kosztów u stróża Plac Wolności Nr. 5. 1931-1

Inteligentna młoda kobieta poszukuje pracy w charakterze pomocnicy w jakimkolwiek zakładzie. Oferty sub do „Do Zmładu”. 1298-1

Kto posiada 250 złotych może zarobić tygodniowo 50. Łask. oferty do adm. Rozwój pod „W. D.” 1989-2

Potrzebna podręczna i uczeni ca do krawieczyny. Gdańska 19. m 10 1990-1

Potrzebna zdolna prasowaczka 6 Sierpnia Nr. 46. 1991-1

Karety, landa, powozy, amarykany na śluby i spaceru do wynajęcia. Cegielniana 62 2992-1

Chłopcy na praktykę mogą się zgłosić do wytwórni blacharskiej Zgłoszenia z rodzicami Piotrkowska Nr. 188. 1997-3

Potrzebna od zaraz dziewczyna do dziecka. Wiadomość „Sklep Bławatny” Andrzeja 3 1999-1

Lepsza służąca, piśmienna lub młodsza kobieta z gotową niem potrzebna do skromnego gospodarstwa. Główna 17, m. 2. 2004-3

**KOŁDRY** puchowe z waty nianej z własnego i powierzonego materiału. Wykończone solidnie. Ceny umiarkowane. Główna 62, m. 49 Grobelna. 2002-3

Potrzebny chłopiec do zakładu rymarskiego Nawrot 52, Dytlich. 2007-3

# Lokale

do wynajęcia w domu przy ulicy Piotrkowskiej № 91.

Wiadomość u dozorcycy domu. 2163-2

### Pianina i fortepiany

firm Irmel, Zimmerman (Lipsk) Wolkenhager, Hartman (Berlin) Rönisch (Drezdno), Stingl (Wiedeń), Betting i Fibiger. Na dogodnych warunkach sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza 25. 2164-5

Technik gorzelniczy i dystylator z 10-letnią praktyką, poszukuje posady. Oferty: T-wo „Rozwój”, Podleśna 4 sub „Dystylator”. 2010-3

Poszukuje posady inkasenta, magazyniera, gospodarza podwórzowego i t. p. Możliwość żyć 500 złotych kaucji. Oferty sub „A. Z.” 2011-3

### Zgubione dokumenty

Sobociński Józef zgubił kartę zwolnienia wydaną z P. K. U, w Skierniewicach. 1983-1

Skradziono paszport wydany w Łasku na imię Walczak Stanisław. 1994-2

Skradziono paszport niemiecki wydany przez prezydium policji m. Łodzi na imię Zofji Brzeskiej. 2001-2

Hattowski Jan zgubił matrykulę. Znalazca proszony jest o odniesienie jej na Zieloną 55. 2005-1



**Dena ogłoszeń:** Przed tekstem 10 gr., w tekście 19 gr., za tekstem 7 gr., zwyczajnie 5 gr. wśród drobnych 6 gr. nekrologi 8 gr. komunikaty 8 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 50.000 mk. za wyraz duże litery 500.000 mk. w wiersz milim. stronica 5 lamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-jej po 6-jej dolicza się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można za nawiąć w Zgierzu a p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.